

## MOKRO, ALE NIE POWÓDŹ

Sytuację skomplikowały padające od kilku dni ulewną deszcze, które nie ominęły Ziemi Jarocińskiej. Dwie największe rzeki na naszym terenie - Warta i Proсна miały w poniedziałek stany średnie i wysokie.

s. 4

## Za długi bez wody

JARACZEWO

24 GOSPODARSTWA DOMOWE W GMINIE JARACZEWO MOGĄ BYĆ POZBAWIONE BIEŻĄCEJ WODY.

s. 3

JAROCIN

## Nadzwyczajne złośliwości

NIEPLANOWANA SESJA RADY MIEJSKIEJ JAROCINA MIAŁA BYĆ TYLKO FORMALNOŚCIĄ.

s. 5



GAZETA

# Jarocińska

20  
LAT  
1990 - 2010

Nr 20 (1023)  
21 maja 2010

ISSN 1230-851X  
Nr indexu 34382X

Cena 2,80 zł (0% VAT)



16. JAROCIŃSKI BATALION REMONTU LOTNISK PRZYNAJMNIEJ DO 2018 R.

# WOJSKO POTRZEBUJE LUDZI

Jarocińska jednostka zatrudnia około 350 osób. Gdyby dowódca mógł, od ręki przyjąłby 150 żołnierzy. Jest szansa, że batalion będzie rozbudowywany. Niewykluczone, że powstanie pododdział żołnierzy zajmujących się m.in. rozbrajaniem ładunków wykorzystywanych przez terrorystów. Nasza jednostka ma też obsługiwać wszystkie lotniska wojskowe w kraju, bo planowana jest likwidacja bratniego batalionu w Elblągu.

Czytaj na str. 9



ŻERKÓW

## Strzelnica zamiast pływalni

Ponad 1,2 mln zł dofinansowania pozyskała gmina Żerków. Pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego trafią na budowę obiektu sportowo-rekreacyjnego. Za ponad 3,7 mln zł w mieście powstanie kompleks z kręgielnią, strzelnicą i bilardem.

s. III

NOWE PRZEPISY DLA KIEROWCÓW W JAROCINIE

## WJAZD NA RYNEK W OKREŚLONYCH GODZINACH

Właściciele sklepów mogą wjechać na rynek załadować lub rozładować towar, ale tylko w określonym czasie - między 6.00 a 10.00 oraz 17.30 a 18.30. Poza tymi godzinami obowiązuje bezwzględny zakaz. Na ulicach dojazdowych pojawiły się nowe znaki informujące o zmianie. Kto jeszcze może wjechać na jarociński rynek i po co?

s. 3



więści  
z lasu

Podglądali ptaki, lali wodę  
i tworzyli szkielety scenariuszy

## Wzorzec jak w Sevres



PIOTR  
PIOTROWICZ

Zbliżają się wybory do samorządów. One mogą wynieść do władzy nowych ludzi albo podtrzymać stary układ rządzący. Ci, którzy są przy władzy, mają dobre posady, zarabiając na wysokich stanowiskach po kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie. Na pewno żal byłoby stracić takie pensje. Urzędnicy, szczególnie na najwyższych stanowiskach zrobią zapewne dużo, żeby nadal na nich pozostać. Jaki powinien być taki urzędnik? Chodzi o swoisty wzorzec, jak przechowywany w Sevres pod Paryżem wzorzec metra. Obserwacje poczynione przez ostatnie lata pozwalają na wyobrażenie sobie takiego modelu. Przede wszystkim wzorcowy urzędnik powinien instrumentalnie traktować radę miejską, stawiając ją jak najczęściej pod ścianą i uznając, iż jej kompetencje, mimo że to najważniejszy organ w samorządzie, ograniczają się do właściwego podnoszenia ręki. Do tego musi on obowiązkowo posługiwać się obraźliwymi sformułowaniami pod adresem adwersarzy, starając się ich ośmieszać i stwarzać wrażenie, że nie są dla niego - wizjonera, żadnym partnerem w dyskusji. Urzędnik - wzorzec musi wykorzystywać w tym celu wszystkie dostępne obszary demagogicznych przemów o szkodnictwie i działaniu na niekorzyść gminy. Tylko dlatego, że ktoś ośmiela się mieć inne zdanie, bądź zadaje jakieś pytania, z reguły od razu uznawane za głupie albo naruszające dobra osobiste. Wzorzec samorządowca obowiązkowo postępuje się nieprawdą. Można się tylko domyślać, że w imię wyższej konieczności. Warto jeszcze wskazać na zawłaszczanie cudzych pomysłów i przypisywanie ich sobie, nepotyzm ubrany w demokratyczne slogany, instrumentalne traktowanie innych, wtrącanie się we wszystko, posługiwanie plotką jako instrumentem zwalczania przeciwników lub wymaginowanych przeciwników. Wychodzi całkiem, całkiem... obrzydliwie. Niestety, wydaje się, że niedaleko taki model istnieje lub niedługo powstanie. Brakuje już naprawdę niewiele.

## Przewodniczący dostał nauczkę od młodzieży

Kupione przez gminę Nowe Miasto cztery kontenery, które miały służyć za szatnie sportowe, są dewastowane.

W zeszłym roku na wniosek działaczy sportowych gmina Nowe Miasto zakupiła baraki, które zostały ustawione w lasku Guć w pobliżu boiska piłkarskiego. Kontenery (na zdłękciu) są nie tylko niewykorzystane, ale i niszczone przez wandalów. Powybijały w nich niemal wszystkie szyby. - Nie ukrywam, że zostały one postawione za moją zgodą czy nawet z pewnej mojej inspi-

racji. Myślałem, że młodzież potrafi to uszanować. Teraz jestem zbulwersowany tym, że te baraki niszczyją. Jest mi bardzo przykro z tego powodu. Czuję się zdegrustowany. Plany tej młodzieży, która miała je zagospodarować, były ambitne. A teraz mamy problem, który będzie trzeba jakoś rozwiązać. Dla mnie osobiście to jest także nauczka na przyszłość - poinformował na sesji przewodniczący Janusz Janicki. Zakup kontenerów i ich ustawienie kosztowało gminę Nowe Miasto 10 tys. zł. (ls)



Foto Lidia Słowicz

### JARACZEWO

## Rozpoczęli do boiska

13 tys. zł kosztowało przygotowanie terenu pod boisko w Brzostowie. Za te pieniądze wyprofilowano skarpe i przygotowano płytę boiska oraz posadzono 45 lip i klonów. Część prac wykonali mieszkańcy. Półowę wydanej kwoty na przedsięwzięcie stanowią środki oszczędzone z dożynek gminnych, które organizowały sołectwa Zalesia i Brzostowa.

Mieszkańcy Brzostowa liczą, że jeszcze w tym roku na uporządkowanym terenie sportowym stanie kontenerowy budynek socjalno-kulturalny. Postawienie obiektu nie jest zaplanowane w tegorocznym budżecie gminy. - Liczymy na przychyłność rady - mówi Jacek Kryszak, radny z tego okręgu, który zabiega o salę wiejską. (era)

### ŻERKÓW

## (Nie)normalna zima za 225 tys. zł

Ponad 225 tys. zł kosztowało Żerków utrzymanie dróg podczas ostatniej zimy. To niemal czterokrotnie więcej niż w poprzednich latach, kiedy z budżetu gminy na walkę ze śnieżną aurą wydawano średnio 40 tys. zł. Kiedy informacja padła na ostatniej sesji, część radnych podsumowała, że to „koszty nie-normalnej zimy”. - Zima była właśnie normalna - stwierdził jeden z sołtysów. (nba)

### JAROCIN

## 98 % komisji rewizyjnej

Adam Martuzalski, przewodniczący komisji rewizyjnej Rady Miejskiej w Jarocinie, przedstawił na ostatniej sesji sprawozdanie z prac komisji. - Przyjęty plan pracy został zrealizowany - mówił radny. W 2009 roku członkowie komisji rewizyjnej zbierali się 15 razy. Frekwencja podczas obrad wynosiła 98 %.

Było to pierwsze sprawozdanie komisji rewizyjnej od... 2004 roku. Zostało przedstawione na sesji 27 kwietnia, jednak widnieje na nim data 15 lutego, czyli ostateczny termin przewidziany w statucie gminy. O braku sprawozdań z prac tej komisji w ostatnich latach pisaliśmy w numerze 15. „Gazety”. (igi)

### KOTLIN

## Jednomyślna i zwała rada

- Nie da się, słuchajcie, zapomnieć propozycji pana burmistrza Pawlickiego - powiedział radnym na ostatniej sesji wójt gminy Kotlin.

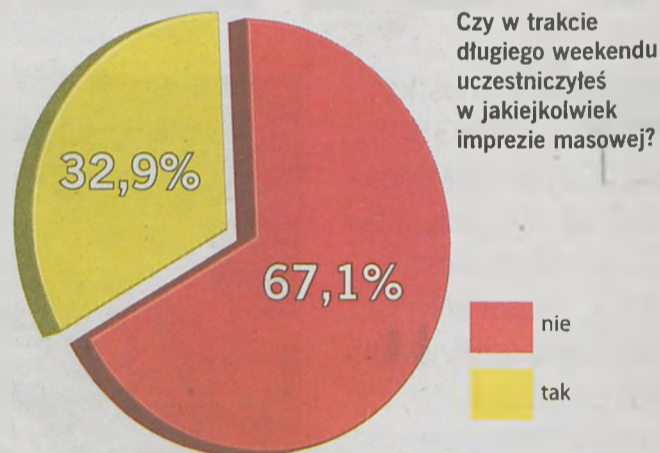
Walenty Kwaśniewski podziękował za jednogłośnie udzielenie absolutorium. - Udzielając absolutorium organowi zarządzającemu wysoka rada w jakiś sposób udziela go także sobie - podkreślił. Stwierdził ponadto, że 2009 rok był stresujący dla gminy. - Był rokiem bezprecedensowego ataku wielkiego sąsiada na małą gminę, potem przepychanki słownej. Ale panowie radni - za postawę z sierpnia, września należy wam się naprawdę ogromne podzięko-

wanie - bravo! Bo wtedy ta rada została zwała, bowiem poczuła, że została zaatakowana - powiedział Kwaśniewski. - Nie da się, słuchajcie, zapomnieć propozycji pana burmistrza Pawlickiego. W żaden sposób nie da się tego zapomnieć i trzeba zawsze pamiętać, że nie wszystkie zamiary, nawet samorządowców, są szczerze w stosunku do pozostałych. Tym bardziej, że propozycja pana burmistrza nie była niczym uzasadniona. Miasto Jarocin ma swoich terenów na rozwój. Burmistrz nie musiał przyjeżdżać, nie musiał atakować w ten sposób gminy Kotlin. (akf)

### NASZA SONDA

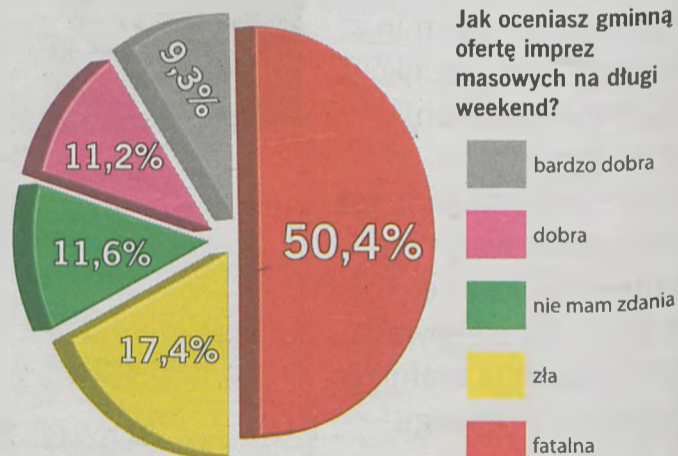
## Nie uczestniczyli w fatalnych imprezach

67 proc. naszych internautów nie uczestniczyło w żadnej z imprez masowych organizowanych w trakcie majowego długiego weekendu - wynika z sondy na portalu jarocinska.pl. Półtowa głosujących ocenia gminne oferty rozrywkowe jako fatalne. (nba)



Czy w trakcie długiego weekendu uczestniczyłeś w jakiegokolwiek imprezie masowej?

nie  
tak



Jak oceniasz gminną ofertę imprez masowych na długi weekend?

bardzo dobra  
dobra  
nie mam zdania  
zła  
fatalna

Głosowano 258 razy

### Komentarze\*

ja: Byłem w Żerkowie na majówce. Ale wieś. Nic tylko się na...

olek: Jak na imprezy za darmo było super a koncert ulicznego opryszka zajebisty czekam na zdjęcia z tego koncertu !!!! nie wiem czemu tak wybrzydacie

Marysia: Zastanawiam się, po co organizować cokolwiek, ludzie siedzą w domach jakby ktoś ich tam zamurował, za to w następnych dniach przychodnie zdrowia pękają w szwach. Pamiętajmy najlepszy to wypoczynek czynny. Człowiek powinien być zadowolony zawsze z czegośkolwiek co się organizuje. Pozdrawiam wszystkich zadowolonych z życia !!!!!!!

\* pisownia oryginalna

W JARACZEWIE ZMNIJSZA SIĘ KWOTA NIEZAPŁACONYCH RACHUNKÓW

# Za długi bez wody

24 gospodarstwa domowe w gminie Jaraczewo mogą być pozbawione bieżącej wody. KZB zamierza ją odciąć, by zdyscyplinować zadłużonych odbiorców.

Komunalny Zakład Budżetowy w Jaraczewie walkę z dłużnikami rozpoczął od wyegzekwowania należności za wodę. Do zalegających z opłatami mieszkańców trafiły upomnienia i przedsądowe wezwania do zapłaty. Efekt? - Około 160 osób uregulowało swoje zale-

głości. W tej grupie są osoby, które zapłaciły całość należności albo podpisały z nami ugodę na spłatę ratową - mówi dyrektor Zenon Marciniak. Dłużnicy do końca kwietnia uregulowali 32 tys. zł. Zaległości w płatnościach za wodę na koniec ubiegłego roku wynosiły 64 tys. zł.

106 osób nie zareagowało na wezwania i dlatego do 24 trafiły już zawiadomienia o odcięciu wody. Takie pismo otrzymał także największy dłużnik, który jest winien blisko 2 tys. zł. Szef KZB odcinanie wyznaczył w okresie od 21 do 31 maja. Zdaniem Zenona Marciniaka pierwsze zakręcenia kurka sprawią, że część dłużników spłaci zaległości.

Dyrektor „komunalki” zapowiada wysyłanie kolejnych zawiadomień o odcięciu wody. - Liczę, że do połowy czerwca pozostali, jeśli nie uregulują swoich należności, otrzymają takie zawiadomienie o odcięciu wody - mówi. Zwraca też uwagę, że część odbiorców skupiła się na spłacie zaległości, a nie reguluje bieżących rachunków.

Osoby, które zostaną pozbawione bieżącej wody będą mogły ją pobierać za opłatą na czterech stacjach uzdatniania wody. (era)



Fot. Bartek Nawrocki

STACJA W GÓRZE będzie jedną z tych, na których będzie można pobierać wodę

[www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl)

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

NA WNIOSEK POLICJI NOWE PRZEPISY DLA JAROCIŃSKICH HANDLOWCÓW I KIEROWCÓW

## Wjazd na rynek w określonych godzinach

Między 6.00 a 10.00 oraz 17.30 i 18.30 - tylko w tych godzinach właściciele sklepów mogą wjechać na jarociński rynek rozładować lub załadować towar. Nowe uregulowania wprowadzono na wniosek policji.

Zakaz ruchu aut na jarocińskim rynku obowiązuje od lat. Nie dotyczył jedynie służb miejskich, policji, straży miejskiej, pożarnej i pogotowia ratunkowego oraz aut wjeżdżających załadować lub wyładować towar. Niestety ten wyjątek nagminnie wykorzystywali kierowcy łamiąc prawo. Rynek zamienił się w parking.

Kilka tygodni temu, po interwencji „Gazety”, straż miejska zrobiła porządek. Komendant zarządził wzmożone patrole na rynku. Samochody zniknęły. - I tak zostanie - zaręczał wówczas szef municypalnych Krzysztof Adamiak. Dziś na temat nowych uregulowań komendant nie chce się wypowiadać. Ciągnięty za język

w końcu stwierdza: - Uważam, że jest to jakiś krok do tego, żeby w końcu był porządek. Zobaczmy, jak to dalej się ukształtuje. Staram się pozbiierać z innych miast informacje, jak to tam jest uregulowane. Adamiak zapewnia też o dalszych patrolach straży miejskiej na jarocińskim rynku.

Godziny wjazdu samochodów urząd miejski wyznaczył na wniosek policji. (ag)

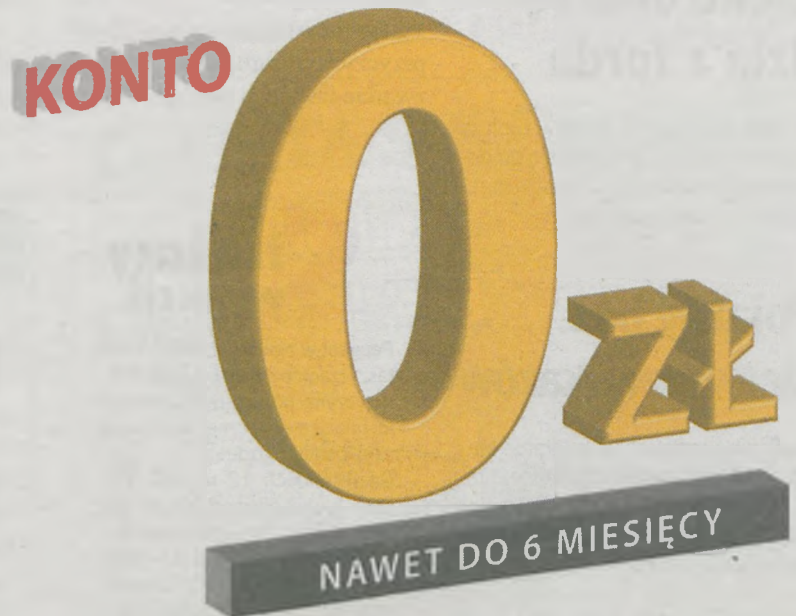
**ZAKAZ RUCHU NA RYNKU I ULICACH DOJAZDOWYCH (ŚRÓDMIEJSKA I WROCŁAWSKA) NIE DOTYCZY:**

- dostawy towaru w godz. 6.00 - 10.00 i 17.30 - 18.30 bez możliwości parkowania
- służb miejskich
- urzędników Urzędu Miejskiego za upoważnieniem, które ma wydawać urzędnik wydziału rozwoju gminy, odpowiedzialny m. in. za komunikację i organizację ruchu w mieście
- pracowników sądu
- osób wstępujących w związek małżeński w dniu ceremonii
- rowerzystów

 NOWY ODDZIAŁ W JAROCINIE!

[www.bgz.pl](http://www.bgz.pl)

# PIENIĄDZE SĄ DLA LUDZI PRZY RYNKU 23



Skorzystaj z promocji na otwarciu!  
Pożyczka TU i TERAZ z opłatą przygotowawczą  
**obniżoną o 50%**

Szczegóły promocji w oddziale

Zapraszamy  
Rynek 23  
tel. 62 740 03 81

 Bank **BGZ**  
Pieniądze są dla ludzi

Opłata za połączenie według cennika operatora

## WIEŚCI KRYMINALNE

### Na podwójnym gazie

Rekordzistą minionego tygodnia okazał się Edward P. z Sosnowca, który pod wpływem alkoholu wsiadł za kierownicę volkswagena passata. Mężczyznę skontrolowano w sobotę 15 maja na drodze krajowej nr 11 w Witaszyczkach. Badanie wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu.

0,9 promila nadmuchał Waldemar S., którego zatrzymano 15 maja w Parzęczewie. Pijany mężczyzna jechał volkswagenem.

W niedzielę na ul. Bema w Jarocinie zatrzymano Ireneusza I., który po kielichu wsiadł za kierownicę fiata 126p. Mężczyzna z gminy Żerków nadmuchał prawie 2 promile alkoholu.

### Mercedes zniknął, a znalazła się honda

15 maja z ul. Sienkiewicza w Jarocinie skradziono mercedesa. Właściciel utrzymuje, że auto zniknęło w godzinach od 10.00 do 12.00. Tego samego dnia odnaleziono hondę civic. Auto skradziono 10 maja z parkingu na ul. Szpitalnej w Jarocinie. Pojazd był zamknięty, ale nie uszkodzony.

### Kradzież w Wilczy

Dwa rowery, spawarkę, wiertarkę i szlifierkę skradziono z pomieszczeń gospodarczych w Wilczy. Złodzieje obrabowali budynek 11 maja.

### Elektronarzędzia z forda

W nocy z 12 na 13 maja w Cielczy nieznanymi sprawcami włamali się do dostawczego forda i skradli elektronarzędzia o wartości 6 tys. zł.

### Pojazdy bez kierunkowskazów

Złodzieje pozbawili w Jarocinie kierunkowskazów bocznych cztery auta. W nocy z 12 na 13 maja na osiedlu 1000-lecia okradziono fiata, renault, toyotę oraz volkswagena golfa.

### Kradzieże sklepowe

Trzy kradzieże sklepowe odnotowano 13 maja na terenie Jarocina. Nieuczciwi klienci kradli artykuły przemysłowe.

(era)

## STAN NASZYCH RZEK W NORMIE

# Mokro bez powodzi

**Hydrologicy uspokajają. Nasze rzeki nie wyleją i póki co nie grozi nam powódź nękażąca południe Polski.**

Sytuację skomplikowały padające od kilku dni ulewne deszcze, które nie ominęły Ziemi Jarocińskiej. Dwie największe rzeki na naszym terenie - Warta i Proсна miały w poniedziałek stany średnie i wysokie. - *Na razie nie ma u nas zagrożenia powodzią* - uspokaja Wojciech Regulski, szef jarocińskiego inspektoratu Woje-

wódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. - *Oczywiście opady są nadmierne, mamy już bardzo duże zwiłgoce nie terenu, ale stan rzek nie podniósł się jeszcze na tyle, by mówić o jakiejś sytuacji alarmowej.* Prognozy nie są jednak optymistyczne. Biuro IMiGW w Poznaniu podaje, że w ciągu następnych dni

na terenie Wielkopolski lokalnie może spaść do 50 mm deszczu. - *Skutkiem mogą być lokalne podtopienia, uszkodzenia dróg i budynków, a także trudności komunikacyjne* - informuje Michał Rzepa, dyżurny Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Jarocinie.

(nba)

## POŻAR W CIŚWICY

### Uratowali 300 cieląt

300 cieląt znajdowało się w oborze w Ciświcy, w której wybuchł pożar. W budynku zapalił się ciągnik z przyczepą do podawania paszy. Ogień pojawił się w środę po południu. W płomieniach stanął ciągnik rolniczy zetor, który był w pomieszczeniu znajdującym się w oborze. Jeszcze przed przybyciem straży pożarnej pracownicy gospodarstwa próbowali opanować ogień. Po stłumieniu płomieni ratownicy rozebrali część nadpalonego stropodachu. Straty oszacowano na 15 tys. zł. Wartość uratowanej obory należącej do Gospodarstwa Rolnego w Rusku wyceniono na 900 tys. zł. W płomieniach nie ucierpiało żadne z 300 cieląt.

Wstępnie ustalono, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji w ciągniku.

(era)

## Strażacy w akcji

**Peugeot w ogniu.** 11 maja W Witaszyczkach palił się peugeot 405. Przyczyną pożaru było zawarcie instalacji elektrycznej w komorze silnikowej pojazdu.

**Gasili śmieci.** 12 maja w Wyszczkach w okolicy cmentarza paliło się dzięki wysypisko śmieci.

**Konary nad jezdnią.** 15 maja w Potarżycy strażacy usuwali dwa konary drzewa zwisające nad jezdnią, które stwarzały zagrożenie dla przechodniów.

**Zasnął za kierownicą.** Jedna osoba ucierpiała w wypadku, który wydarzył się w sobotę 16 maja w Chrzanie. Jadący seatem toledo najprawdopodobniej zasnął za kierownicą. Poszkodowany trafił do szpitala. Strażacy uporządkowali miejsce zdarzenia.

(era)

## POWIATOWY TURNIEJ BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO

### Z Woli i Ruska



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej i Gimnazjum w Rusku będą reprezentowali powiat jarociński w eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

W powiatowych zmaganiach, które odbyły się w Szkole Podstawowej nr 3 w Jarocinie, uczestniczyło osiem ekip ze szkół naszego powiatu. Uczniowie musieli rozwiązać test z wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym oraz pokonać tor przeszkód.

W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła drużyna z Woli Książęcej, a gimnazjów - ekipa z Ruska. Gabriela Bartniczak z Gimnazjum nr 3 w Jarocinie, która po raz pierwszy w historii turnieju w eliminacjach gminnych rozwiązała bezbłędnie test, otrzymała specjalnie wyróżnienie.

(era)

**Drużyna podstawówki w Woli Książęcej** Justyna Skowron, Weronika Krzyżanek, Szymon Michałak  
**Drużyna gimnazjum w Rusku** Adam Nowicki, Kamil Wita, Daniel Pakulski

## WYJAŚNIENIE

### Policja prostuje

Nie z hotelu Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie, ale z prywatnego mieszkania uciekał 32-latek z Jarocina poszukiwany przez policję.

W poprzednim numerze „Gazety”, w notatce „Policjant strzelał w Żerkowie”, pisaliśmy o mężczyźnie, który wyskoczył w slipach z okna hotelu w Żerkowie i uciekał przed policją. Dopiero, gdy jeden z funkcjonariuszy oddał strzał ostrzegawczy w powietrze, zatrzymał się. W re-

dakcji „Gazety Jarocińskiej” interweniował dyrektor MCT Kasper Ekert i twierdził, że 32-latek nie przebywał w hotelu.

Skąd uciekał jarocinianin? - *Ten budynek, w którym przebywał poszukiwany, nazywany jest hotelem, ale są w nim mieszkania prywatne. Zatem poszukiwany przebywał w prywatnym mieszkaniu na terenie MCT* - prostuje mł. asp. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

## LEKI Z APTEKI

Od 17 do 23 maja dyżur (8.00-23.00) oraz pogotowie pracy pełni (23.00-8.00) apteka „Farmacja Kolejowa” (Jarocin, ul. Sienkiewicza 1, tel. (62) 505-20-41).

W każdą niedzielę w godz. 15.00 - 20.00 czynna jest apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (62) 747-27-16). Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00 oraz w soboty od 8.00 do 20.00 leki można kupić w aptece „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7/9, tel. (62) 747-25-63). Od 24 do 30 maja dyżur pełnić będzie apteka „Św. Marcin”, (Jarocin, Rynek 13, tel. (62) 747-26-56).

## PROBLEM NA TELEFON

**Policyjny telefon zaufania** - do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (62) 747-22-41 - do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 800/130-334.

**Komenda Powiatowa Policji**, ul. T. Kościuszki 29 w Jarocinie, tel. (62) 749-82-00, 505-52-00.  
**Pogotowie Ratunkowe**, tel. 999  
**Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie**, ul. Powstańców Wielkopolskich 2, tel. 112, 998, (62) 747-08-00.

**Pogotowia techniczne:**  
pogotowie energetyczne, tel. 991  
pogotowie gazowe, tel. 992  
pogotowie kanalizacyjne (62) 747-32-34,  
wodociągi (62) 749-38-83.

**Ośrodek Terapii Uzależnień w Jarocinie**, tel. (62) 747-15-22, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

**Klub Abstynenta** czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

**Grupa AA „Oaza”** spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

**Grupa AA „Serafin”** spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Franciszkańska 3).

**Grupa Al-Anon** dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

**Punkt konsultacyjny** dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (62) 747-15-22).

**Punkty konsultacyjne** dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin:

**Żerków**, tel. (62) 740-20-42 punkt konsultacyjny ds. uzależnień, ul. Mickiewicza 6 (1 piętro) czynny w śr. 17.00-19.00.

**Jaraczewo**, tel. (62) 740-80-13 czynny w pierwszy i trzeci wt. miesiąca w godz. 17.00 - 19.00, ośrodek zdrowia w Jaraczewie.

**Rusko**, tel. (62) 740-02-60 czynny w drugi i czwarty czw. miesiąca w godz. 17.00-19.00, ośrodek zdrowia w Rusku.

SPICHLERZ I AKADEMIA KONTRA DROGI NA ŁUGACH W JAROCINIE

# Nadzwyczajne złośliwości

Nieplanowana sesja Rady Miejskiej Jarocina przekształciła się w wymianę złośliwości i docinków pomiędzy burmistrzami a radnym Mikołajem Kostką. Na koniec radni jednogłośnie wyrazili zgodę na samodzielne zaciągnięcie przez burmistrza zobowiązań do 4,5 mln zł.

Czwartkowe obrady zostały zwołane tylko po to, aby w ich trakcie podjąć uchwały dotyczące udzielenia długoterminowej pomocy finansowej na realizację dwóch projektów kulturalnych - Polskiej Akademii Gitary (100 tys. zł) i Spichlerza Muzyki Rockowej (300 tys. zł). Taka deklaracja była konieczna, żeby organizatorzy obu projektów - Stowarzyszenie Wielkopolan Bona Fide z Poznania oraz Muzeum Regionalne z Jarocina - mogli starać się środki unijne. Przewodniczący rady Jarosław Łukasiewicz chciał bez dyskusji przejść do głosowania nad zmianami w budżecie, ale radny Paweł Niewiadomski stwierdził, że radni powinni mieć najpierw okazję zapoznać się z projektami kulturalnymi, które mają wesprzeć finansowo. Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak wyjaśnił, że zarząd województwa wielkopolskiego miesiąc temu ogłosił nabór wniosków w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

- Konkurs na działania promocyjne został ogłoszony po raz pierwszy od momentu dysponowania środkami unijnymi, dlatego i pracownicy urzędu marszałkowskiego i nasze służby zajmujące się przygotowaniem takich wniosków potrzebowali więcej czasu, żeby dokonać uzgodnień co do zapisów i dokumentów - mówił wiceburmistrz Kaźmierczak. Radny Mikołaj Kostka stwierdził, że jest zdziwiony, dlaczego uchwały w sprawie deklaracji podejmowane są w czasie nadzwyczajnej sesji. - Wiem, że ten wniosek jest bardzo rozbudowany i wymagał pracy, ale nie chce mi się wierzyć, że ze strony władz gminy nie było wcześniejszej wiedzy na ten temat. (...) Mielibyśmy czas się z tym wnioskiem oswoić, przygotować do dyskusji - twierdził radny Kostka. - Czy nie ma innych priorytetów na terenie gminy Jarocin? Chociażby w aspekcie budowy nowych dróg, które są teraz gruntowymi, mając chociażby na względzie pismo, które w tej chwili jest przed radnymi, a dotyczące osiedla Ługi II.

Wiceburmistrz Kaźmierczak odpowiedział, że rezygnacja z realizacji Spichlerza Muzyki Rockowej oznacza także utratę możliwości starania się o 1,5 mln środków unijnych. - Nie będę dyskutował z ostatnim pana argumentem, bo on jest, proszę mi wybaczyć, na poziomie Andrzeja Leppera - skomentował wystąpienie radnego Robert Kaźmierczak.

Głos zabrał także burmistrz Adam Pawlicki. Podkreślił, że projekt pod nazwą „Spichlerz Polskiego Rocka” stanowił element strategii promocji naszego miasta. - Zostało tam zauważone, że świetnym elementem, który najbardziej promuje Jarocin jest Jarocin Festiwal. Nie-

stety ułomność tej promocji tego wydarzenia polega na tym, że trwa on tylko kilka dni w roku. Idealnym momentem czy wydarzeniem byłoby przedłużenie tego festiwalu, aby był on czynnikiem przyciągającym tych, którzy są zainteresowani muzyką, festiwalem, przez cały rok. Bo jest to wtedy promocja całoroczna, a poza tym czynnik miastotwórczy, który powoduje przyciąganie całych autokarów czy ludzi, którzy przyjeżdżają trzema drogami krajowymi. - stwierdził Pawlicki. Burmistrz dodał także, że budowa dróg na Ługach II jest niemożliwa dopóki nie zostanie wykonane odwodnienie całego osiedla. - Mówienie o przyspieszeniu wykonania tego



RADNY MIKOŁAJ KOSTKA (z prawej) swoimi wątpliwościami wywołał godzinną dyskusję, w której niewiele miejsca poświęcono projektom kulturalnym

w tym roku czy z pieniędzy unii to jest abstrakcja, nieporozumienie czy jakieś wprowadzanie w błąd, którego radni nie powinni robić. Inni populiści - tak, ale mam do pana szacunek więc najlepiej, gdyby pan te słowa cofnął. Jeszcze „Gazeta” napisze i jeszcze ktoś w to uwierzy, że jest to możliwe. A nie daj Boże by pan wygrał wybory na przykład na burmistrza i nie byłby pan w stanie tego zrealizować, bo to jest niemożliwe bez projektu odwodnienia, bez projektu drogi i dopiero wykonania - mówił Adam Pawlicki. Wiceburmistrz Kaźmierczak stwierdził, że może przeprosić za to, że sesja odbywa się w trybie nadzwyczajnym. - Kilku dziennikarzy, gdy usłyszeli informację o projekcie i o tym, że coś takiego w Jarocinie powstaje w roku jubileuszu festiwalu, natychmiast chcieli puszcząć to w świat. Dzięki Bogu nie informowaliśmy ich, kiedy odbędzie się sesja rady miejskiej. Mediów ogólnopolskich nie interesuje muzyka, dziedzictwo kulturowe, ale ta cała otoczka. Tak jak w 1994 roku nie interesowały ich koncerty, tylko latające chodniki na ulicy Św. Ducha. Podejrzewam, że pan byłby jutro bohaterem „Gazety Wyborczej” - mówił Kaźmierczak.

Radna Bronisława Włodarczyk stwierdziła, że nie rozumie, dlatcze-

go zamiast odpowiedzi na temat projektu odbywają się osobiste wycieczki pod adresem radnego w formie urągającej jego godności. - Porównywanie kolegi Mikołaja do kandydata na prezydenta pana Leppera nie powinno mieć miejsca. Mam uwagę, aby skupić się na uchwale dotyczącej festiwalu gitarowego i Spichlerza Polskiego Rocka - powiedziała radna. Burmistrz Adam Pawlicki nie dał za wygraną i stwierdził, że radny powinien przeprosić za wprowadzenie na sesję tematu, którego nie było w porządku obrad. Z kolei jego zastępca podkreślił, że może przeprosić radną Włodarczyk. - Być może mój temperament niekiedy

pani nie odpowiada, ale ja na populizm niestety tak reaguję. Jeśli ktoś każdemu mówi, to co chcą słyszeć, zwolennikom festiwalu - „chłopaki, jestem za festiwalem”, a mieszkańcom osiedla Ługi II - „jestem za tym, żeby wybudować wam drogi”, to dla mnie jest to przejaw populizmu - tłumaczył Robert Kaźmierczak. Radny Paweł Niewiadomski ubolewał, że władze przyjmują postawę agresji jako reakcję na pytania radnych. Do dyskusji włączył się milczący przez cały czas radny Ireneusz Lamprecht. - Oczywiście mają państwo rację pod względem dyskusji merytorycznej. Trochę jestem zaskoczony przysłuchując się państwu. Dlaczego jesteście wstrząśnięci, zdenerwowani? Przecież tak niedawno podpisaliście koledze z opozycji petycję do kolegów z koalicji. Nazwaliście nas „potakiwaczami”. I wtedy nie byliście wstrząśnięci, niezmiészani, a dzisiaj jesteście - wtrącił. Po blisko godzinie obrad radny Niewiadomski złożył wniosek o zakończenie dyskusji. Poparło go 14 radnych. Adam Martuzalski i Marek Tobolski wstrzymali się od głosu. W trakcie głosowania wszystkie uchwały dotyczące finansów zostały przyjęte jednogłośnie.

(1s)

OGŁOSZENIA



## PRESTIŻ I PREMIA DLA PRACOWNIKA MIESIĄCA

Po raz kolejny w jarocińskiej restauracji McDonald's wybrano pracownika miesiąca. Tym razem został nim Przemysław Danielczyk z Jarocina.

Marian Zając, licencjodawca McDonald's i właściciel jarocińskiej placówki, ma nadzieję, że comiesięczna ocena pracy i wybór najlepszego pracownika są dla młodej załogi nagrodą i motywacją do dobrej pracy. Tytuł pracownika miesiąca wiąże się nie tylko z uznaniem, ale i nagrodą finansową. Laureata typuje kadra menedżerska.

Pracownik kwietnia

## PRZEMYSŁAW DANIELCZYK z Jarocina

### O sobie

Mieszkam w Jarocinie, mam 20 lat. Skończyłem liceum ogólnokształcące, a teraz studiuję w Wyższej Szkole Logistyki i Magazynowania w Poznaniu na kierunku zarządzanie małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Po pracy w wolnym czasie spotykam się ze swoją dziewczyną i przyjaciółmi. Lubię chodzić na siłownię i jak mi czas pozwala, gram w piłkę.

### O firmie

Przynajmniej, że praca w McDonald's to był przypadek. Wróciłem z Niemiec i przeczytałem ogłoszenie w „Gazecie Jarocińskiej”, że w restauracji przyjmują do pracy. Najpierw byliśmy na szkoleniach - na początku byłem przerażony przede wszystkim tempem pracy, ale szybko się przyzwyczaiłem. Teraz zajmuję się dostawami, ale najczęściej jestem na kuchni. Moim zdaniem system pracy w McDonald's pozwala się nauczyć wielu rzeczy, takich, które mogą się w życiu przydać - choćby pracy zespołowej. Mam nadzieję, że co najmniej do czasu zakończenia studiów będę mógł tu pracować. Firma sprzyja osobom, które się dokształcają, studiują. Mamy dwa weekendy w miesiącu wolne, a poza tym nie ma przeszkód, żebyśmy się w razie potrzeby zamieniali na zmiany.

### O współpracownikach

Jesteśmy zgranym zespołem. Spotykamy się nawet po pracy. Chodzimy na bilard,

z chłopakami gramy w piłkę. Wpadliśmy nawet na taki pomysł i chcemy zaproponować szefowi mecz sparingowy z kolegami z McDonald'sa w Lesznie. Jak tylko czas pozwala i jest szansa, żeby się zgrać - pracujemy przecież na różne zmiany - trenujemy na „orku” przy Zespole Szkół nr 5.

### O szefie

Moim zdaniem pan Marian Zając jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Jest wymagający, ale nie żąda od nas rzeczy nierealnych. Wiemy, że zawsze możemy się do niego zwrócić, jeśli mamy jakiś problem - potrzebujemy pomocy. Jest u nas w Jarocinie dość często - trzy, cztery razy w tygodniu.

### Szef o Przemku

Przemek jest osobą energiczną i komunikatywną. Szybko odnajduje się w nowym otoczeniu i łatwo nawiązuje kontakty ze współpracownikami. Poza tym znakomicie odnajduje się zarówno pracując samodzielnie, jak i w grupie. Jest sumienny i bardzo zaangażowany w pracę. W zespole stwarza atmosferę w z a j e m n e j pomocy i zrozumienia. Jest osobą ambitną, ciągle doskonalącą swoje umiejętności.



## Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto!  
Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK CATERINGU



www.tarce.powiat-jarocinski.pl

## OFERTA SPECJALNA!

# SCHODY DREWNIANE

już od  
**4500 zł**

Czas realizacji - 4 tygodnie

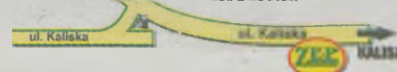


ekskluzywne DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DREWNIANE

**ZEP**  
Jendrasiak

SALON WYSTAWOWY:  
ul. Kaliska 180, 63-300 Pleszew  
tel. 602-519-374.  
tel. 062 508-30-44, fax. 062 508-30-30  
www.zep-jendrasiak.pl

- pomiar
- doradztwo - projekt
- wykonawstwo
- montaż



## DZIEŃ PO DNIU NA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

17 - 23 maja

17 maja 1843 roku

Ogłoszono, że wakuje posada nauczyciela szkoły katolickiej w Kolniczkach, znającego dostatecznie język polski i niemiecki oraz posiadającego *dobrą attestę*. Dochód tej posady rocznie wynosi w gotówce 35 talarów oraz naturalia: żyto i jęczmień a także 9 mórg roli i 9 talarów na drzewo.

17 maja 1907 roku

W Witaszyczach świadectwa szkolne otrzymało siedmioro dzieci, które za udział w strajku szkolnym miały przedłużoną naukę. Rok szkolny zakończył się 27 marca.

18 maja 1931 roku

Na skutek poufnego doniesienia do posterunku Policji Państwowej w Jarocinie zostały przeprowadzone w Mieszkowie dochodzenia, które przyniosły wykrycie zwłok noworodka na strychu. Matka tłumaczyła, że dziecko urodziło się martwe.

19 maja 1938 roku

Wydział Powiatowy ogłosił wydzierżawienie w drodze publicznego przetargu alei owocowych na szosach powiatu jarocińskiego. Czynsz dzierżawny uiszczony być musi z góry, to znaczy natychmiast w terminie przetargowym.

20 maja 1874 roku

Sąd we Wrześni skazał księdza Bolesława Bartosza z Żerkowa na karę 300 talarów grzywny lub 3 miesiące więzienia za pełnienie funkcji wikarego po wcześniejszym wyroku skazującym z grudnia 1873 roku.

20 maja 1937 roku

Utopił się 21 letni mieszkaniec Prusinowa. Chciał skrócić drogę do Pызdr i nad Wartą za Komorzem Przybysławskim rozebrał się, chcąc z rowerem przejść rzekę w bród. Ciało topielca wyłowiono po kilku dniach niedaleko Komorza za Nowym Miastem.

21 maja 1875 roku

W Nowym Mieście odbył się targ, na którym kupowano trzyletnie konie dla wojska. Sprzedający zobowiązany był z *każdym sprzedanym koniem bez osobnego wynagrodzenia* (dostarczyć) nową rzemieńną uzdę z żelaznym wędzidłem, uździenicą z rzemienia lub konopi i powrozami przynajmniej dwa metry długimi.

21 maja 1914 roku

Na zebraniu przed wyborami do sejmiku pruskiego, zorganizowanym w Jaraczewie, ksiądz Stanisław Budaszewski - proboszcz z Ruska wzywał Polaków, by obowiązkowo pójść do urn wyborczych i przegłosować polskich kandydatów.

21 maja 1937 roku

Na polach majątności hr. Czarneckiego Podlesie koło Raszew miała miejsce katastrofa ćwiczebnego samolotu wojskowego. Na skutek awarii silnika samolot musiał przymusowo lądować i podwoziem zahaczył o dach obory. Uszkodzona maszyna wyładowała na łące o kilka metrów przed pasącym się stadem bydła. Pilot i obserwator zostali poważnie ranni i odwiezieni do szpitala w Poznaniu.

22 maja 1932 roku

„Gazeta Jarocińska” opublikowała dane o ilości rzemieślników w powiecie. Na ogólną liczbę 437 osób wykonujących samodzielnie rzemiosło było: 89 szewców, 68 rzeźników, 44 krawców, 41 kowali, 36 piekarzy i 33 stolarzy. Wśród rzemieślników w branży budowlanej było po 4 dekarzy i garncarzy, 11 murarzy, 9 malarzy, po 2 ceglarzy i szklarzy i 1 studniarz.

23 maja 1933 roku

W folwarku Świętomierz nad Wartą przejeżdżający tamtędy Cyganie skradli dwa konie. Jednego odzyskano w Chociczy, a drugiego w Mieszkowie. Sprawcy uciekli, a w Mieszkowie *przytrzymano za to kręcącą się w pobliżu konia cygankę*.

Oprac. Eugeniusz Czarny

LETNIE WARSZTATY W JAROCINIE

# Młodzież kontra filmowcy

Stowarzyszenie Jarocin XXI organizuje w połowie lipca warsztaty filmowe, w trakcie których rywalizować będą dwie grupy młodych twórców.

15-osobowa grupa młodzieży i 15-osobowy zespół młodych filmowców z całej Polski pod okiem specjalistów na profesjonalnym sprzęcie realizować będą krótkie filmy oraz poznawać tajniki reżyserii, scenopisarstwa, montażu, gry aktorskiej i pracy operatora filmowego. Celem warsztatów jest popularyzacja twórczości filmowej wśród młodych ludzi oraz pogłębienie ich wiedzy filmowej poprzez cykl wykładów, omówień i ćwiczeń praktycznych, udział w projekcjach kinowych, a także przez realizację krótkich form filmowych.

Warsztaty filmowe organizowa-

ne są z myślą o młodzieży, która łączy wypoczynek z edukacją filmową. Impreza pozwoli młodym ludziom nie tylko na pozytywne spędzenie czasu, ale również zdobycie konkretnej wiedzy i doświadczenia filmowego. Do Jarocina zostaną zaproszeni przedstawiciele branży filmowej i telewizyjnej - Magdalena Łazarkiewicz, Rafał Mohr, Rafał Listopad, Piotr Matwiejczyk, Andrzej Wolf, którzy przeprowadzą cykl wykładów i zajęć praktycznych obejmujących poszczególne etapy realizacji filmu, rozpoczynając od przygotowania

tekstu scenariuszowego, poprzez reżyserię i realizację zdjęć, aż po proces postprodukcji.

W warsztatach może wziąć udział młodzież w wieku 16-24 lata. Zgłoszenia należy przesyłać na formularzach znajdujących się na stronie: [www.akademia.jarocin.pl](http://www.akademia.jarocin.pl). Do aplikacji należy także dołączyć krótki list motywacyjny uzasadniający chęć udziału w zajęciach. Opłata akredytacyjna wynosi 300 zł i gwarantuje udział we wszystkich wydarzeniach objętych programem, zakwaterowanie oraz wyżywienie. (Is)



15 TYSIĘCY POLEK ROCZNIE JEST SPRZEDANYCH DO DOMÓW PUBLICZNYCH

## O handlu ludźmi w życiu i na ekranie

Stowarzyszenie Jarocin XXI zaprasza na spotkanie z przedstawicielką Fundacji La Strada oraz pokaz filmu „Masz na imię Justine”. Są one organizowane głównie z myślą o dziewczynach, bo to właśnie młode kobiety często stają się ofiarami handlu ludźmi i współczesnego niewolnictwa.

Problem poruszany w filmie jest istotny i stanowi poważne zagrożenie. Na świecie rocznie sprzedaje się 2 miliony ludzi. 200

tysięcy z tej grupy to kobiety trafiające do domów publicznych. Wśród nich jest 15 tysięcy Polek. Film przedstawia historię jednej z nich. Po projekcji odbędzie się spotkanie z Joanną Garnier z Fundacji La Strada, pomagającej właśnie takim osobom jak Mariola - Justine. Organizacja zajmuje się zwalczaniem handlu ludźmi oraz wszelkich form współczesnego niewolnictwa. Szczególnie ważnymi problemami, jakimi

zajmuje się La Strada, są takie zjawiska jak porwania do obozów pracy lub agencji towarzyskich, przymuszających do świadczenia usług seksualnych. Fundacja, współpracując z różnymi podmiotami ponadpaństwowymi i porządowymi, aktywnie pomaga wyrwać się z zamkniętego kręgu terroru, okrucieństwa i wyzysku. Pokaz filmu i spotkanie odbędą się w czwartek 20 maja. Początek o godz. 16.00. Wstęp wolny. (Is)

## „Pchła Szachrajka” za darmo

Po raz pierwszy w pięcioletniej historii „Wielkiego Teatru w Małym Mieście” pokazane zostanie przedstawienie dla najmłodszych. O psotach i gałganiach Pchły Szachrajki opowiedzą aktorzy Teatru Polonia z Warszawy, którzy wystąpią na jarocińskim rynku. Przedstawienie odbędzie się w sobotę 22 maja. Początek o godz. 16.00. Dzięki dofinansowaniu uzyskanemu przez Stowarzyszenie Jarocin XXI z budżetu gminnego, powiatowego, wojewódzkiego i ministerstwa kultury spektakl można będzie obejrzeć za darmo. W razie niepogody przedstawienie zostanie przeniesione do Jarocińskiego Ośrodka Kultury. (Is)



## PRZED NAMI

**WYCIECZKĘ DO SANKTUARIUM W LICHENIU W SOBOTĘ 22 MAJA ORGANIZUJE ZARZĄD KOŁA POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŻERKOWIE.** Bliższych informacji udziela i zapisy przez cały tydzień przyjmuje Weronika Jezierska (tel. (62) 740-38-43). Biuro związku (ul. Mickiewicza 6) czynne jest w środy w godz. 9.00 - 11.00.

**NA FESTYN Z OKAZJI DNIA DZIECKA ZAPRASZA NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W SIEDLEMINIE.** Impreza odbędzie się w niedzielę 23 maja na boisku szkolnym. Początek o godz. 15.00. W programie festynu znajdują się m.in. loteria fantowa, gry i konkursy dla najmłodszych. Organizatorzy zadbają też o żółdki uczestników. Na zakończenie zaplanowano zabawę. Do tańca przygrywać będzie zespół „Fenix”.

**KLUB OSIEDLOWY SPÓŁDZIELNI**

**MIESZKANIOWEJ W JAROCINIE ORGANIZUJE DWA TURNUSY PÓLKOLONII DLA DZIECI ZE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH MIASTA JAROCINA.** Pierwszy zaplanowano w dniach 12 - 23 lipca, a drugi od 26 lipca do 6 sierpnia. Zebranie organizacyjne dla rodziców odbędzie się we wtorek 8 czerwca w klubie osiedlowym (Jarocin, os. Kościuszki 4). Początek o godz. 18.00.

**NA PIĘCIODNIOWĄ WYCIECZKĘ DO KOTLINY KŁODZKIEJ ZAPRASZA ZARZĄD REJONOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W JAROCINIE.** Wyjazd zaplanowano od 15 do 19 czerwca. Na trasie znajdują się miejscowości uzdrowskie - Kudowa Zdrój, Łądek, Duszniki, Polanica, a także Wambierzyce, Bystrzyca, Stronie Śląskie. Uczestnicy będą mogli zobaczyć m.in. najwyższy w Sudetach wodospad Wilczki, kopalnię złota i arsenu w Złotym Stoku, sztolnie w Walimiu oraz Jaskinię Niedźwiedzia

w Kletnie. Koszt udziału wynosi 545 zł (członkowie PZERiI) i 570 zł (nieczłonkowie). Zapisy prowadzone są w siedzibie związku (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (62) 747-20-32). Biuro czynne jest w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

**SPOŁECZNE OGNISKO MUZYCZNE W JAROCINIE OGŁASZA NABÓR DZIECI I MŁODZIEŻY NA ROK SZKOLNY 2010/2011.** Placówka oferuje możliwość nauki śpiewu solowego oraz gry na instrumentach: fortepian, skrzypce, gitara klasyczna, basowa lub elektryczna, keyboard, akordeon, flet blokowy. Ognisko prowadzi też zajęcia teoretyczne - m.in. kształcenie słuchu, zasady i historia muzyki. Zapisy chętnych przyjmuje sekretariat ogniska (Jarocin, ul. T. Kościuszki 16) od poniedziałku do czwartku w godz. 14.00 - 19.00. Informacje można uzyskać także telefonicznie pod nr tel. (62) 747-98-66 oraz 663/746-725.

COROCZNA IMPREZA JUŻ W TRZECH MIEJSCACH NA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

# Muzea oblegane nocą

Mimo bardzo złej pogody wystawy przeżywały prawdziwe oblężenie. „Noc Muzeów” sprawiła, że dzieci bawiły się wśród eksponatów. Nie brakowało też chętnych na darmowe zwiedzanie.



DUŻĄ ATRAKCJĄ DLA UCZESTNIKÓW „Nocy Muzeów” w Witaszycach był pokaz musztry

„Noc Muzeów” organizowana była już po raz trzynasty. Impreza od kilku lat odbywa się w pałacu w Śmiełowie. W tym roku dołączyły dwie kolejne placówki. Swoje podwoje dla zwiedzających otworzyły także Muzeum Regionalne w Jarocinie oraz Muzeum Wojen Napoleońskich w Witaszycach. Układając programy pomyślano nie tylko o dorosłych, ale również o najmłodszych zwiedzających. W Jarocinie dzieci mogły uczestniczyć w zajęciach plastycznych, a w Śmiełowie gry i zabawy poprowadzili aktorzy „Dobrego Teatru” z Poznania.

Zdjęcia Lidia Sokowicz, Stanisław Dziekański



Z POWODU ZŁEJ POGODY śmiełowski koncert został przeniesiony do sali, w której trwa obecnie wystawa „Na paryskim bruku. Emigracyjne losy Adama Mickiewicza”



W ŚMIEŁOWIE pomyślano o najmłodszych zwiedzających. Zajęcia poświęcone bajkom Mickiewicza poprowadzili aktorzy z „Dobrego Teatru” z Poznania

W Witaszycach, oprócz ekspozycji dotyczącej powstań narodowych oraz epoki napoleońskiej, na zwiedzających czekały również pokazy musztry w historycznych mundurach. Co jakiś czas rozlegały się wystrzały z karabinów i moździerza. Właściciel placówki Tomasz Klauza oprowadzając grupy przyznał, że nie spodziewał się aż tak dużego zainteresowania ze strony zwiedzających. Przez wszystkie muzea w piątek i sobotę przewinęło się po kilkaset osób. Zła pogoda pokrzyżowała nieco plany. Z tego powodu w Śmiełowie musiano przenieść koncerty z dziedzińca pałacowego do wnętrza. Niewiele osób pojawiło się także na piątkowym koncercie orkiestry ze Schlüchtern, która grała na jarocińskim rynku. Zespół można było usłyszeć ponownie dzień później w pałacu w Witaszycach. Tutaj już publiczność była znacznie większa. Muzea w Śmiełowie i Witaszycach zadbały o żołądki zwiedzających. Dla niezmotywowanych były specjalne bezpłatne autobusy.



MUZEUM REGIONALNE W JAROCINIE włączyło się po raz pierwszy do akcji „Noc Muzeów”. Dla najmłodszych jarociniaków były zajęcia plastyczne, które poprowadziła plastyczka Barbara Bogatko



„CARAVAN BIG BAND” ze Schlüchtern wystąpił dwukrotnie. Pierwszy raz w piątek zegrali na niemal pustym rynku, a w sobotę w pałacu w Witaszycach

OGŁOSZENIE

**Płytki Ceramiczne**  
Wanny, Kabiny, Ceramika

**glazer.pl**

Zaprojektujemy dla Państwa najmodniejszą łazienkę

Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 7

Pleszew, ul. Wojska Polskiego 21

**MAPEI**

**Roca**

kuchnia · łazienka · taras



# Konferencja o partnerstwie

Chcesz działać na rzecz osób wykluczonych społecznie? Szukasz partnerów i pomocy? Zapraszamy na niezwykle ciekawą konferencję "Partnerstwo publiczno-społeczne. POLECAM!".

27 maja, w Restauracji Kasyno w Jarocinie zostaną przedstawione konkretne przykłady i sposoby, jak można pomóc osobom wykluczonym społecznie i jak działać w partnerstwie. Konferencję organizuje Centrum PISOP z Poznania, które realizuje w całej Wielkopolsce projekt "Partnerstwo publiczno-społeczne. POLECAM! - Pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem jest realizowana w wielu instytucjach, natomiast wymiana informacji pomiędzy nimi, uzupełnianie swoich działań występuje bardzo rzadko. Postanowiliśmy, to zmienić. Celem naszego projektu jest propagowanie idei współpracy, czyli partnerstwa publiczno-społecznego - opowiada Monika Przybylak, koordynator projektu i jedna z jego pomysłodawczyń. - Do udziału w konferencji zapraszamy przedstawicieli wszystkich organizacji i instytucji, którzy działają lub chcą działać przeciwko wykluczeniu społecznemu - mówi Rafał Jaworski z Centrum PISOP. Swoją udział potwierdziły już niektóre ośrodki pomocy społecznej działające na terenie powiatu jarocińskiego, ale organizatorzy zachęcają do przybycia na konferencję przedstawicieli stowarzyszeń, osoby prywatne, które chcą działać wspólnie na rzecz osób wykluczonych społecznie. - Tylko nawiązanie szerokiej współpracy różnych podmiotów z danego terenu może przynieść oczekiwane efekty w tym zakresie - dodaje Rafał Jaworski.

## Korzystać z doświadczenia innych

Prelegentami będą wysokiej klasy specjaliści, którzy o działaniu w partnerstwie wiedzą wszystko. Swoją udział potwierdziła już Maria Krupecka - Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, która wygłosi wykład na temat: "Pomoc społeczna w Wielkopolsce a partnerstwo". O tendencjach rozwojowych ekonomii partnerstwa na podstawie doświadczeń innych krajów opowie dr Agnieszka Ziomek

z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Niezwykle ciekawe może okazać się wystąpienie Karola Jasiaka z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lipnie, który prowadzi na swoim terenie Program Aktywności Lokalnej. Opowie, jak stworzyć taki program w gminie, jakie są korzyści działania wspólnego przeciwko wykluczeniu i z jakimi problemami będzie trzeba się zmierzyć. - To bardzo ważne, bo korzystając z doświadczeń innych łatwiej wypracować model partnerstwa u siebie - mówi Rafał Jaworski, który liczy szczególnie na efekty panelu dyskusyjnego. - Organizowaliśmy już konferencje w Koninie, Pile, Gnieźnie i Poznaniu. Muszę przyznać, że na wielu spotkaniach doszło do ciekawej wymiany poglądów i konstruktywnych pomysłów - opowiada, a Monika Przybylak dodaje: - Mamy nadzieję, że już w czasie konferencji w Jarocinie uda się doprowadzić do nawiązania partnerstwa. Może uda się wspólnie wypracować metody współpracy, a może powstanie pomysł na konkretny projekt realizowany w partnerstwie, wspólne działanie, które pomoże osobom wykluczonym społecznie? Liczymy na to i zapraszamy na konferencję. Partnerstwo publiczno-społeczne. Polecam!

## Udział bezpłatny

Udział w konferencji jest bezpłatny. Projekt "Partnerstwo publiczno-społeczne. POLECAM!" współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Unia Europejska ogłosiła rok 2010 Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym.

Szczegóły na temat konferencji oraz kartę zgłoszeniową można znaleźć na stronie [www.pisop.org.pl](http://www.pisop.org.pl)



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Powyższy artykuł jest elementem projektu: „Partnerstwo publiczno-społeczne. POLECAM!”, realizowanego przez Centrum PISOP, nad którym honorowy patronat objął Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak. Więcej informacji można znaleźć na stronie [www.partnerstwo.info.pl](http://www.partnerstwo.info.pl).

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

[www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl)



nowy  
wymiar  
informacji

www.jarocinska.pl w nowej szacie od 19 maja



16. JAROCIŃSKI BATALION REMONTU LOTNISK PRZYNAJMNIEJ DO 2018 R.

# Niezbędna jednostka

**W jarocińskiej jednostce wojskowej ma powstać pododdział żołnierzy zajmujących się m.in. rozbrajaniem ładunków stosowanych przez terrorystów. Batalion będzie najprawdopodobniej obsługiwał wszystkie lotniska wojskowe w kraju, bo planowana jest likwidacja bratniej jednostki w Elblągu.**

Przynajmniej do 2018 r. w Jarocinie pozostanie jednostka wojskowa. - Jest ujęta we wszystkich harmonogramach szkolenia i planach finansowych oraz strukturach sił zbrojnych - mówi dowódca 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk pplk Marian Borowiak. Jednostką i garnizonem kieruje od niespełna dwóch lat.

## Wizja z pododdziałem

W miniony czwartek zastępca dowódcy mjr Andrzej Galan podczas spotkania w dowództwie Sił Powietrznych przedstawił koncepcję funkcjonowania jednostki na następne lata. - Chodziło o wstępne rozeznanie, czy moja koncepcja rozwoju garnizonu będzie akceptowana przez Dowódcę Sił Powietrznych - wyjaśnia pplk Borowiak. Zapowiada: - Jest szansa, że jednostka będzie rozbudowywana. Dowódca planuje utworzenie dodatkowego pododdziału. Jakiej wielkości, jeszcze nie wiadomo. - Możliwe, że stworzona będzie grupa (moduł EOD) do usuwania tzw. ładunków improwizowanych, czyli nie produkowanych seryjnie przez fabryki - opowiada dowódca. Najkrócej rzecz ujmując - nasi żołnierze zajęliby się rozbrajaniem ładunków, z którymi wojskowi mają do czynienia pełniąc służbę w kontyngentach, np. w Afganistanie. - Na razie to są plany - uprzedza oficer.

## Jedyni w kraju

Niebawem jarociński garnizon może zostać jedyną tego typu jednostką w kraju. Do likwidacji przygotowywany jest 14. Batalion Remontu Lotnisk w Elblągu, o czym mówił u nas podczas jubileuszu plk Jarosław Pyła, szef sztabu 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego w Poznaniu. Elbląg jest w trudniejszej sytuacji niż jarociński batalion jeszcze dwa lata temu - ma być rozformowany, jego część stacjonowałaby w Malborku. Pplk Borowiak przyznaje, że jeśli jednostka z Elbląga zostanie zlikwidowana, jarocińscy żołnierze zajmą się remontem lotnisk 1. Skrzydła Lotnictwa

Taktycznego (patrz obok). Jarociński batalion otrzymałby część sprzętu z Elbląga. Dowódca mógłby zwiększyć liczbę pracowników? - W tym roku powołaliśmy z rezerwy 12 żołnierzy zawodowych oraz kilku pozyskaliśmy z innych jednostek wojskowych - mówi pplk Borowiak. - Jak na taką jednostkę i obecnie

i uzawodowieniu armii, w jednostce nie ma już żołnierzy zasadniczej służby. Co z pomieszczeniami, które dotąd zajmowali? - Cała infrastruktura jest wykorzystywana - twierdzi Borowiak. - Te miejsca, które kiedyś zajmowali żołnierze zasadniczej służby, w tej chwili zajmują zawodowi:

planowana jest likwidacja koszarowej kotłowni i połączenie jednostki do węzła Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Koszt - jak ustaliliśmy nieoficjalnie - ponad 900 tys. zł.

Batalion nie utrzymuje już własnej straży pożarnej. Jednostkę zabezpiecza Państwowa Straż Pożarna.

sko w Radomiu na pokazy lotnicze Air Show.

## Bez podwyżek

Szef jarocińskiej jednostki w kwestiach finansowych optymizmem nie tryska, ale przyznaje, że tegoroczny budżet batalionu jest nieco większy niż ten na 2009 r. - Ile dokładnie wynosi, tego



JAROCIŃSKIE KOSZARY z lotu ptaka

- Powierzchnia - 8 ha w Jarocinie i 4 ha poligonu w Witaszycach
- 50 budynków - koszarowe, magazyny, park sprzętu technicznego
- Roczny koszt utrzymania - 2 mln zł
- Roczny budżet jednostki - około 15 mln zł
- Zatrudnienie - w granicach 350 osób w tym: oficerów - 20, pracowników cywilnych - 50

sytuację ekonomiczną, to nie miała liczba - uważa. Jeśli dojdzie do likwidacji elbląskiej jednostki, nasza dodatkowo będzie realizowała zadania dziś wykonywane przez tamten batalion. - Na pewno jednostka w jakiś sposób będzie wzmocniona. Jak już mówiłem, jest przewidziany jeden dodatkowy pododdział. Możemy przyjąć chętnie osoby z planowanej do rozformowania jednostki z Elbląga. Na razie mamy obsadę na poziomie nieco ponad 60% - wyjaśnia pplk Borowiak.

## Zakład pracy

Jednostka jest dziś jednym z największych zakładów pracy w powiecie jarocińskim. Zatrudnia około 350 osób, ponad połowę spoza naszego powiatu. Dowódca nie ukrywa, że gdyby były fundusze, od ręki mógłby przyjąć kolejnych 150 pracowników. - Ale może lepiej o tym nie pisać - stwierdza.

Po zniesieniu poboru

szeregowi, starsi szeregowi itd. Kiedyś z pojęciem „żołnierz zawodowy” kojarzyło się wyłącznie podoficerów i oficerów. Aktualnie żołnierze zawodowi to cała rozpiętość stopni wojskowych. Muszę im zapewnić miejsce, gdzie mogą się przebrać, zjeść czy szkolić. Podpułkownik zaznacza, że pomieszczenia muszą też utrzymywać na wypadek powołań oraz Narodowych Sił Rezerwowych.

## Outsourcing ochrony i sprzętania

Wojsko szuka oszczędności. Przez ostatnie dwa lata nie udało się przeprowadzić żadnych poważniejszych remontów. Ma się to zmienić. - Ta jednostka była przez wiele lat w trzeciej kategorii, czyli do likwidacji. W tej chwili traktowana jest jako perspektywiczna, zakwalifikowana będzie do kategorii drugiej, czyli niezbędnej dla sił zbrojnych - tłumaczy dowódca. W tym roku

Sprzątanie obiektów wojskowych powierzono firmie zewnętrznej. Outsourcing zastosowano także w przypadku ochrony. Taka była dyspozycja ministerstwa obrony narodowej. Cywilne zabezpieczenie garnizonu jest według dowódcy o 1/3 tańsze. Dokładnych wyliczeń pplk Borowiak nie przedstawia. Chwali takie rozwiązanie, nie tylko ze względów finansowych. Dzięki temu - jak przekonuje - żołnierz zamiast stać na warcie w jednostce, szkolił się i jedzie remontować lotniska. Czasem wojskowi poza koszarami przebywają nawet cztery miesiące. W sezonie poligonowym (marzec - listopad) zdarza się, że z 350-osobowej załogi w garnizonie zostaje zaledwie kilkadziesiąt osób. Do zadań naszych żołnierzy należy nie tylko zabezpieczenie zdolności eksploatacyjnej lotnisk. Usuwali skutki katastrofy samolotu CASA pod Mirosławcem. Przygotowywali też lotni-

nie mogą powiedzieć - zastępuje oficer. Dwa tygodnie temu z okazji jubileuszu przyznał 118 pracownikom nagrody pieniężne - nieoficjalnie wiemy, że w wysokości od 250 do 1.000 zł brutto. - Ale w tym roku kadra wojskowa nie dostała podwyżki, a ubiegłoroczna była niższa od inflacji - zaznacza oficer. - Prawdopodobnie nasi decydenci uznali, że ważniejsze jest wyposażenie w nowoczesny sprzęt. Dowódca ma nadzieję, że znajdą się fundusze także na podniesienie pensji. Tym bardziej, że jak podkreśla, pieniądze wydane na jarocińskich żołnierzy wracają do wojska. - Ta jednostka nie tylko bierze, ale przysparza majątku - wykonując remonty lotnisk - zaznacza pplk Borowiak. Dlatego za krzywdzące uważa opinie o naszym batalionie pojawiające się choćby na forum www.jarocinska.pl. "Nieroby" - tak najczęściej internauci wypowiadają się o żołnierzach.

ANNA GAUZA

## JAROCIŃSKA JEDNOSTKA OBSŁUGUJE LOTNISKA

- Skrzydło Lotnictwa Taktycznego (Poznań)
  - Łask i Krzesziny - stacjonują samoloty F-16
- Skrzydło Lotnictwa Transportowego
  - Powiż, Kraków, Wrocław
- Skrzydło Lotnictwa Szkolnego (Dęblin)
  - Dęblin, Radom

Po rozformowaniu 14. batalionu w Elblągu, nasza jednostka remontować będzie także lotniska 1. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego (Świdwin) - Świdwin, Mirosławiec, Malbork, Mińsk Mazowiecki - wszystkie lotniska wojskowe w kraju

## AKTUALNE WYNAGRODZENIA W JAROCIŃSKIM BATALIONIE\*

- KORPUS SZEREGOWYCH
  - szeregowy (na starcie) 2.500 zł (podstawa wynikająca z ministerialnej tabeli)
  - 3 lata służby 2.575 zł
  - st. szeregowy (6 lat służby) 2.703 zł (podstawa 2.550 zł)
- KORPUS PODOFICERÓW
  - kapral (3 lata służby) 3.028 zł (2.940 zł)
  - plutonowy (9 lat służby) 3.313 zł (3.040 zł)
  - sierżant (12 lat służby) 3.472 zł (3.100 zł)
  - młodszy chorąży (15 lat służby) 3.749 zł (3.260 zł)
  - starszy chorąży sztabowy (25 lat służby) 4.500 zł (3.600 zł)
- KORPUS OFICERÓW
  - podporucznik (3 lata służby) 3.914 zł (3.800 zł)
  - porucznik (6 lat służby) 4.081 zł (3.850 zł)
  - kapitan (12 lat służby) 4.592 zł (4.100 zł)
  - major (12 lat służby) 5.152 zł (4.600 zł)
  - podpułkownik (dowódca jarocińskiej jednostki) 6.375 zł
- OFICEROWIE WIŻSI STOPNIEM (nie ma takich w naszej jednostce)
  - pułkownik (25 lat służby) 8.500 zł (6.800 zł)
  - generał brygady (25 lat służby) 10.937 zł (8.750 zł)
  - generał dywizji (25 lat służby) 12.250 zł (10.200 zł)
  - generał broni (30 lat służby) 15.600 zł (12.000 zł)
  - generał (najwyższy stopień w wojsku polskim, 30 lat służby) 19.370 zł (14.900 zł)

\*Pensje brutto

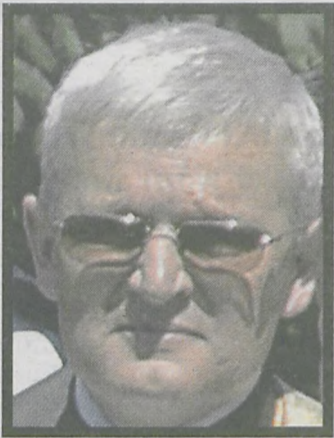
## Kapłan wielkiego serca

Po ciężkiej chorobie zmarł ksiądz Stefan Kałmucki, proboszcz parafii w Lisewie Kościelnym. Kapłan urodził się 19 sierpnia 1952 r. w Jarocinie.

Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Prymasowskiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie przyjął 15 kwietnia 1978 r. z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego w katedrze gnieźnieńskiej. Pierwszą parafią, w której sprawował posługę kapłańską, była wągrowiecka Fara. Później pracował w Białosławiu, Mogilnie, Gnieźnie, Inowrocławiu, Bydgoszczy, Wągrowcu (po raz drugi). Ostatnią placówką było Lisewo Kościelne.

W Gnieźnie został pierwszym wikariuszem i współorganizatorem nowo powstałej parafii pod wezwaniem bł. Radzyna Gaudentego. Opiekował się chórem kościelnym i prowadził katechizację. W Wągrowcu kapłan przez dziesięć lat był proboszczem nowo powstałej parafii p.w. Michała Kozala - biskupa zamęczonego w Dachau. Aby parafianie poznali swojego patrona, zapraszał do siebie księży, którzy przeżyli Dachau i mogli dać świadectwo o tamtych czasach. Ksiądz Stefan Kałmucki organizował w Wągrowcu spotkania pod hasłem: „Tygodnie ze św. Krzysztofem”. Był też redaktorem naczelnym dekanalnego czasopisma „Światłość”.

Ostatnie dziesięciolecie spędził



w Lisewie Kościelnym w parafii p.w. św. Marii Magdaleny i św. Wojciecha. Od 2002 r. zaczął wydawać tygodnik katolicki „Magdalena”. Zorganizował także bibliotekę parafialną. Pięć lat później przygotowywał obchody 100-lecia konsekracji kościoła, które poprzedził gruntowny remont świątyni i plebanii.

Ksiądz Stefan Kałmucki zmarł po ciężkiej chorobie w czwartek 6 maja. Uroczystości pogrzebowe odbyły się pięć dni później. Przewodniczył im biskup pomocniczy Archidiecezji Gnieźnieńskiej Bogdan Wojtuś. Kapłan został pochowany na cmentarzu parafialnym w Lisewie Kościelnym. Jego parafianie wspominają go jako człowieka „wielkiego serca, zawsze służącego pomocą i wsparciem oraz zatroskanego duszpasterza, który nie szczędząc czasu zasiewał wśród nich ziarno wiary”.

(Is)

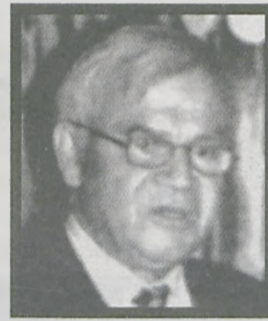
ZMARŁ JERZY PRYZSTAŃSKI

## Pożegnali profesora

W wieku 82 lat zmarł pochodzący z Kotlina prof. Jerzy Przysański. Był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie z 1949 roku.

Jerzy Przysański urodził się w 1928 roku w Kotlinie. W 1948 r. otrzymał skierowanie na studia filmowe do Moskwy. Za odmowę wyjazdu zakazano mu wstępu na wyższe uczelnie. Po maturze, którą zdał w 1949 roku w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie, podjął pracę jako robotnik w Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2 w Poznaniu. Jednocześnie uczęszczał na studia wieczorowe. Od 1953 r. był asysten-

tem w Katedrze Mechaniki Gruntów i Fundamentowania, a w 1971 r. został jej kierownikiem. Od 1976 r. pełnił funkcję wicedyrektora, a od 1977 r. dyrektora Instytutu Inżynierii Lądowej. Cztery lata później został wybrany prorektorem Politechniki Poznańskiej ds. studenckich. Odwołano go po ogłoszeniu stanu wo-



jennego. Jerzy Przysański aktywnie działał w Polskim Komitecie Geotechniki. W 1983 r. został powołany do Rady Społecznej Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego Jerzego Stroby. W 1993 r. odebrał z rąk prezydenta Lecha Wałęsy tytuł profesora.

Jerzy Przysański był specjalistą z geotechniki i fundamentowania oraz konsultantem wielu biur projektowych i specjalistycznych przedsiębiorstw. Napisał ponad 300 prac naukowych i naukowo-technicznych z zakresu geotechniki. Był promotorem 7 rozpraw doktorskich oraz recenzentem 25 prac doktor-

skich i habilitacyjnych. W 1998 r. profesor spotkał się z uczniami LO. Opowiadał o swojej drodze życiowej. Wspominał nauczycieli i kolegów. To jeden z nielicznych roczników absolwentów, który spotykał się bardzo często. - *Oficjalnie spotykamy się co 5 lat, a niezależnie od tego każdy z nas robi indywidualne spotkanie u siebie. Ci koledzy z gimnazjum są mi najbliżsi* - powiedział Jerzy Przysański. Zmarł 2 maja. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 8 maja 2010 roku na cmentarzu w Puszczykowie.

Oprac. (Is)

## Eucharystia i wspomnienia przy kawie

W najbliższą niedzielę odbędą się uroczystości jubileuszowe z okazji 15-lecia działalności scholi „Canticum Gaudium”.

Prowadzona jest przez Annę Mazurkiewicz. Z inicjatywy dyrygentki w kwietniu w naszym mieście odbyły się I Dni Muzyki Liturgicznej, których zwieńczeniem było wystawienie dramatu liturgicznego „Drzewo Życia”. W skład specjalnie utworzonego na tę okazję chóru weszli także

członkowie jarocińskiej scholi. Asystentem parafialnym i koordynatorem liturgiczno-muzycznym zespołu jest ksiądz Grzegorz Mączka, wikariusz parafii św. Marcina w Jarocinie. Schola występuje nie tylko w czasie mszy św. i uroczystości parafialnych, ale włącza się także w wydarzenia muzyczne o charakterze regionalnym. Śpiewacy co roku uczestniczą m.in. w festiwalu „Abba Pater” organizowanym w Kaliszu. Działalność zespo-

tu od czerwca zeszłego roku wspiera Stowarzyszenie Muzyczne „Canticum Gaudium”, którego prezesem jest także Anna Mazurkiewicz.

Msza św. dziękczynna z okazji jubileuszu scholi zostanie odprawiona 23 maja o godz. 15.30 w kościele parafialnym św. Marcina. Eucharystię zakończy okolicznościowy koncert, a po nim zaplanowano spotkanie przy kawie w sali Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie.

(Is)

Serdeczne podziękowania  
ks. dziekanowi Stanisławowi Szymańskiemu  
rodzinie, znajomym  
oraz parafianom z Witaszyc  
za modlitwę i udział w pogrzebie

ś. † p.

Księdza

### STEFANA KAŁMUCKIEGO

Proboszcza parafii  
w Lisewie Kościelnym

Brat Stanisław

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

### STEFANA JARACZEWSKIEGO

Pochodzącego z rodu właścicieli Jaraczewa, odznaczonego  
medalem „Za szczególne zasługi dla Gminy Jaraczewo”.

W zmarłym utraciliśmy przyjaciela  
oraz wielkiego mecenasa nauki.

Żonie oraz rodzinie Zmarłego składamy wyrazy  
najgłębszego współczucia.

Roman Skrzypczak  
Przewodniczący RG Jaraczewo

Dariusz Strugała  
Wójt Gminy Jaraczewo

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania księżom z parafii pw. św. Wojciecha w Wilkowie, lekarzom i personelowi Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Powiatowego w Jarocinie, w szczególności Pani dr Marii Lisieckiej; rodzinie, sąsiadom, przyjaciołom, delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, uczestniczyli w modlitwach, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego  
Męża, Ojca, Teścia, Dziadka i Brata

ś. † p.

### MARIANA SKRZYPCZAKA

składa żona z rodziną

Odeszli od nas

MIECZYŚLAW PAPIEŻ

- l. 84 (Zalesie)

MARIAN SKRZYPCZAK

- l. 72 (Łuszczanów)

STANISŁAW CZACZYK

- l. 79 (Jarocin)

LEON BRYL

- l. 79 (Łowędice)

LEOKADIA HANCZEWSKA

- l. 81 (Jarocin)

STANISŁAW GAWROŃSKI

- l. 57 (Ciświca)

GERTRUDA ROŻEK

- l. 85 (Łuszczanów)

IRENA NOWACKA

- l. 90 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy  
wyrazy współczucia

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE**  
Cz&J  
**Marciniak**  
AUTOKARAWAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. (62) 747-18-20  
kom. 604/242-489  
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

„JEZIERSKI” s.c.

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

PRESTIŻ - PROFESJONALIZM - DYSKRECJA

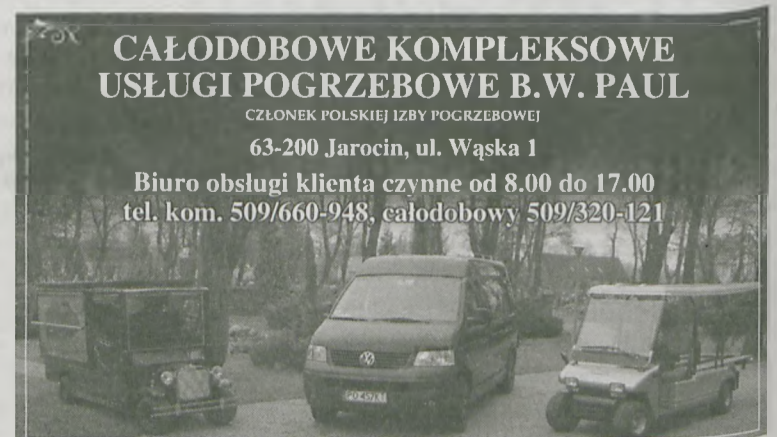
63-200 Jarocin, ul. Targowa 18a  
tel. (62) 747-29-52, kom. 601/869-111

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Wąska 1

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



100-LECIE WSPÓLNOTY FRANCISZKANÓW ŚWIECKICH W JAROCINIE

# Pomidorówka dla tercjarzy

W Jarocinie odbył się po raz pierwszy Dzień Braterstwa. Są to spotkania wspólnot Franciszkańskiego Zakonu Świeckich organizowane co kilka miesięcy w różnych miejscach. W Jarocinie gościli przedstawiciele wspólnot z okręgu poznańskiego m.in. z Leszna, Osiecznej, Pakości, Wroniek, Nakła, Konina, Ostrowa Wlkp., Piły, Bydgoszczy i Poznania. W sumie było to prawie 250 osób. Dzień Braterstwa w naszym mieście miał szczególny charakter, ponieważ został połączony z obchodami 100-lecia franciszkanów świeckich w Jarocinie.

Spotkanie rozpoczęło się „Godzinkami ku czci św. Franciszka”. Rys historyczny z dziejów jarocińskiej wspólnoty przedstawiła Danuta Bielecka. Każdy otrzymał także numer czasopisma „Tercjarz” poświęcony historii wspólnoty i parafii św. Antoniego Padewskiego, przy której obecnie działają franciszkanie świeccy. Wszystkich zebranych powitał w kościele św. Antoniego Padewskiego ojciec Lesław Szymborski - gwardian jarocińskiego klasztoru, a jednocześnie asystent wspólnoty FZŚ w Ostrowie Wlkp. Mszy św. koncelebrowanej przez 13 kapłanów przewodniczył ojciec Jędrzej Lietzau - sekretarz poznańskiej prowincji św. Franciszka z Asyżu. W kazaniu duchowny mówił o postaci św. Stanisława Biskupa i Męczennika, którego uroczystość obchodzona była w sobotę 8 maja. Wotum wdzięczności za 100 lat istnienia jarocińskiej wspólnoty FZŚ był wykonany ze srebra i masy perłowej znak „Tau”, którym św. Franciszek podpisywał swoje pisma i listy. Został on umieszczony w gablocie przy obrazie Matki Bożej Częstochowskiej.

Na zakończenie Eucharystii głos zabrał ojciec Alojzy Pańczak - asystent narodowy franciszkanów świeckich w Polsce podkreślił, że kiedy w 1994 roku wizytował Jarocin napisał w sprawozdaniu, że wspólnota jest jedną z dwóch, które zamierają. - *Nie odbywały się spotkania. Nie było nowych członków. Sytuacja napawała niepokojem. Dzisiaj, kiedy patrzę na wspólnotę jarocińską i pakoską, widzę, że obie się odrodziły. Było to możliwe m.in. dzięki posłudze dobrych, gorliwych asystentów. (...) To jest przykład, że w dzisiejszych trudnych czasach można odnowić tercjarstwo* - powiedział ojciec Pańczak. Franciszkanin wspominał także postać zmarłego przed dwoma laty ojca Piusa Turbańskiego, który był asystentem wielu wspólnot FZŚ. Gratulacje złożyła przełożona regionalna Jolanta Bogdanów. W prezencie przekazała wizerunek św. Franciszka namalowany przez jedną z tercjarek. Specjalne życzenia przygotowano dla wszystkich kapłanów z okazji Roku Kapłańskiego. Każda ze wspólnot zamówiła msze św. w intencji swoich asystentów duchowych.

Po Eucharystii wszyscy uczestnicy zostali



**MSZY ŚW., KTÓRĄ KONCELEBROWAŁO TRZYNASTU KAPŁANÓW**, przewodniczył sekretarz prowincji - ojciec Jędrzej Lietzau (drugi z prawej). Obecny był także ojciec Alojzy Pańczak - asystent narodowy FZŚ (trzeci z prawej)



**NIESPODZIANKĄ DLA UCZESTNIKÓW DNIA BRATERSTWA** był występ zespołu seminaryjnego „Greccio” z Wroniek

zaproszeni na poczęstunek do sali klasztornej. Dla gości była pomidorówka, kielbasa własnej roboty i placek drożdżowy. Później odbył się koncert zespołu „Greccio” z Wroniek. Klerycy napisali muzykę do jednego z wierszy brata Józefa Marszałka, który pełni posługę w jarocińskim klasztorze. Poprowadzili także śpiew w czasie „Koronki do Miłosierdzia Bożego” oraz nabożeństwa majowego. Po błogosławieństwie uczestnicy jubileuszowego Dnia Braterstwa rozjechali się do swoich miejscowości.



**JAROCIŃSKA WSPÓLNOTA FRANCISZKANÓW ŚWIECKICH** zadbała nie tylko o sprawy duchowe, ale również o żołądki gości

Nazwa tercjarze pochodzi od określenia „Trzeci Zakon” (w j. łacińskim „tertius” - trzeci, „tertius ordinis” - trzeci zakon). Tercjarze istnieją również przy innych zakonach m.in. u dominikanów, ale św. Franciszek był w tej kwestii prekursorem. W 1221 roku wychodząc naprzeciw potrzebom Kościoła i ludzi świeckich żyjących w rodzinach, zaproponował nową formę życia ideałami Ewangelii, nazywając ich braćmi i siostrami od Pokuty. Obecnie wspólnota funkcjonuje pod nazwą Franciszkański Zakon Świeckich. Odrodzenie nastąpiło po II Soborze Watykańskim, na podstawie nowej reguły zatwierdzonej w 1978 roku przez Ojca Świętego Pawła VI. Zakon z bractwa pobożnościowego stał się stowarzyszeniem kościelnym ludzi świeckich, posiadającym własne struktury organizacyjne. Według obowiązującego prawa kościelnego Franciszkański Zakon Świeckich jest stowarzyszeniem powszechnym - międzynarodowym, a w świetle kan. 303 KPK - jest III zakonem.

Tercjarze w Jarocinie byli wcześniej niż zakon franciszkanów. Świadczy o tym Księga Ewidencji Trzeciego Zakonu, która pochodzi z okresu Wielkiego Księstwa Poznańskiego, z czasów działalności Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej i walki o polskość - język i prawo do wyznawania religii katolickiej. Dokładne ustalenie, kiedy powstała jarocińska wspólnota nie jest możliwe. Przypuszcza się jednak, że miało to miejsce w 1910 roku. Można tak wnioskować na podstawie spisu, w którym pod numerem 9 znalazła się: „Chrzczanowska Helena urodzona 20.01.1859 r. w Kowalewie, zamieszkała w Jarocinie, przyjęta do zakonu 16.12.1910 r. w Jarocinie, złożyła profesję 29.12.1911 r., otrzymała imię Magdalena”. Powyżej tego wpisu znajduje się osiem nazwisk. Były to jednak osoby, które zostały przyjęte do trzeciego zakonu w innych miejscowościach. Należy przypuszczać, że przyprawdzili się do naszej miejscowości już jako tercjarze i że to oni zawiązali wspólnotę.

W 1934 roku tercjarze przeszli pod opiekę ojców franciszkanów. Nastąpił wtedy ich rozwój w Jarocinie. W czasie wojny członkowie wspólnoty działali w konspiracji. Przechowywali w swych domach sprzęty liturgiczne oraz zakopali dzwony z drewnianej kaplicy. Już od sierpnia 1945 r. do III Zakonu dołączali nowi członkowie. Do 1949 roku wstąpiło aż pięćdziesiąt siedem osób. Prawie wszyscy złożyli profesję (uroczyste przyrzeczenie). Do wspólnoty należeli także księża diecezjalni, m.in. śp. ks. prałat Edward Degórski - wieloletni proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie (profesja 16.12.1948 r.). Działalność franciszkanów świeckich przeżywała kolejny rozkwit w latach 1996 - 1999.za przełożoństwa siostry Kazimierzy Kaczmarek. We wspólnocie rozpoczęło się także powołanie ojca Leonarda Bieleckiego - rzecznika prasowego poznańskiej prowincji franciszkanów. Obecnie grupa liczy 18 profesów wieczystych oraz 10 osób w formacji początkowej. Przełożonym wspólnoty jest Kazimierz Maćkowiak, a asystentem duchowym ojciec Sylwin Wojdanowicz. Spotkania wspólnoty odbywają się w drugą sobotę miesiąca, po mszy św. o godz. 8.00. Raz w miesiącu, w trzecią niedzielę o godz. 15.00 odprawiana jest msza św. z konferencją na temat franciszkanizmu.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

**KAROLINY RATAJCZAK**

Pogrążonej w żałobie rodzinie oraz bliskim składamy serdeczne wyrazy współczucia

Biurow reklam  
Gazety Jarocińskiej

Z głębokim żalem żegnamy  
Dyrektora Składow Budowlanych i Marketingu

ś. † p.

**KAROLINĘ RATAJCZAK**

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim

składają  
Zarząd i Pracownicy firmy  
Materiały Budowlane „WESOŁEK” Sp. z o. o.  
w Chociczy

WIOSENNY KONKURS NA DESER W SŁAWOSZEWIE

# Wszystkie panie wygrały

Złota sałatka, deser twarożkowy i truskawkowo-jabłkowy, krem herbaciany, tiramisu... to tylko niektóre smakołyki przygotowane przez gospodynie z gminy Kotlin.



W KONKURSIE WZIĘŁY UDZIAŁ panie z sześciu Kół Gospodyń Wiejskich

Fot. Anna Kopras-Fijolek

- *Chciałam, żeby się coś działo. Wspólnie z paniami wymyśliłyśmy więc właśnie ten wiosenny konkurs na deser* - przyznała Barbara Dorsz, przewodnicząca KGW w Sławoszewie. - *W tym roku akurat mamy taki, a na przyszły rok może jakiś inny wymyślimy. Chcemy, żeby odbywał się u nas raz w roku.*

W rywalizacji wzięły udział pa-

nie z kół w Twardowie, Kurcewie, Woli Książęcej, Kotlinie, Sławoszewie, Wysogotówku. Na wiosennie przystrojonych stołach znalazły się m. in. złota sałatka, deser twarożkowy i truskawkowo-jabłkowy, krem herbaciany oraz tiramisu.

Jury miało dylemat - który deser powinien zwyciężyć. - *Same panie widzicie - wszystkie panie się posta-*

*rały. W związku z tym przyznajemy równorzędne nagrody dla wszystkich i przekazujemy wyrazy uznania* - powiedziała Jolanta Pankowiak z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie. - *Teraz ide do toczki* - stwierdził po poczęstunku wójt gminy Walenty Kwaśniewski, który był jednym z członków komisji oceniającej desery. - *Bilans zasług*

*i grzechów musi być na zero. To, co zgrzeszyłem, korzystając ze słodkiego jadła, teraz muszę jechać spalić, a pogoda jest akurat. Jakbyście coś upitrasili na drugi rok, to o mnie nie zapomnijcie.*

Jolanta Pankowiak zachęcała gospodynie do udziału w konkursie na dziedzictwo kulturowe organizowanym przez Wojewódzki Ośrodek

Doradztwa Rolniczego w Poznaniu i Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. - *14 sierpnia odbędzie się finał wojewódzki. Warto pokazać tradycyjne receptury, przepisy, produkty, dania przygotowane jeszcze przez nasze mamy czy babcie. Warto taką tradycję przekazywać z pokolenia na pokolenie* - przekonywała. (akf)

## MIESIĄC Z ŻYCIA NAUCZYCIELKI

### Na konkurs i na chorobę

15 zapisanych stron refleksji i obserwacji. Za swój pamiętnik nauczycielka Beata Wieczorek z Golinie otrzymała nagrodę.

W kwietniu ubiegłego roku Instytut Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie ogłosił ogólnopolski konkurs pt. „Miesiąc z życia nauczyciela”. Na konkurs zostało nadesłanych 41 prac. Były to i zwykłe sprawozdania, i szczegółowe opisy każdego dnia wybranego miesiąca z ciekawymi refleksjami. Większość z nich miała charakter pamiętnika. Decyzją komisji nagrodzono 25 osób. Wśród laureatów znalazła się też Beata Wieczorek, nauczycielka zatrudniona w Zespole Szkół Specjalnych w Jarocinie oraz Niepublicznym Gimnazjum im. ks. P. Wawrzyniaka w Golinie. Swoją pracę konkursową pisała w formie pamiętnika.

Beata Wieczorek o konkursie dowiedziała się w listopadzie, kiedy przebywała na zwolnieniu lekarskim. - *W październiku zorganizowałyśmy wspólnie z koleżanką, Teresą Krawiec autokaro-*

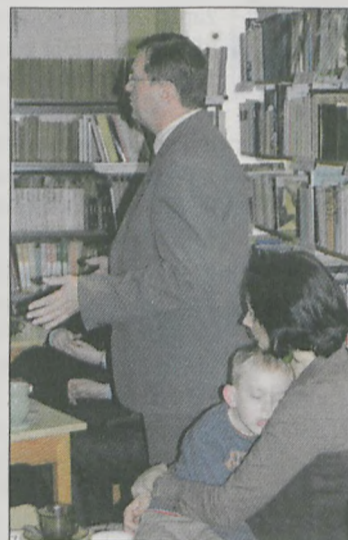
*wą pielgrzymkę do Częstochowy. Postawiłam sobie za punkt honoru, że opowiem uczniom i ich rodzinom o historii Jasnej Góry oraz przypomnę sylwetkę Jana Pawła II. Chciałam także wszystkich rozśpiewać. Wszystko się udało, ale bardzo ucierpiało moje gardło i straciłam głos* - opowiada nauczycielka. - *Podczas choroby ogromnie się nudziłam i szukałam w internecie konkursów odpowiednich dla moich uczniów. Wtedy dowiedziałam się właśnie o tym konkursie. Po krótkim namyśle zaczęłam pisać, nie zastanawiając się nad formą pracy. To mnie coraz bardziej wciągało, a i choroba szybciej mijała. Po powrocie do pracy nie zrezygnowałam z tego zamierzenia. Ostatnie zapiski pochodzą z 8 grudnia 2009 r. W sumie powstało 15 stron pamiętnika. Codziennie siadając do komputera, sprawdzałam poprzednie notatki i nanosiła poprawki. - *Wiem, że na pewno praca nie jest doskonała, ale było to kolejne nowe doświadczenie w moim życiu* - dodaje laureatka. (akf)*

## DLA DOBRA JAROCIŃSKIEJ BIBLIOTEKI

### Koalicja zawarta w pałacu

W jarocińskiej bibliotece, jako jednej z pierwszych w Wielkopolsce, utworzono Gminną Koalicję na rzecz Rozwoju Bibliotek.

Spotkanie inauguracyjne odbyło się w czytelni Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Jarocinie w Pałacu Radołińskich. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz gminnych i powiatowych oraz stowarzyszeń, dyrektorzy gminnych instytucji kultury, dziennikarze i sympatycy biblioteki. Zebrani goście obejrzelili prezentację na temat placówki i jej działalności. O Programie Rozwoju Bibliotek opowiedziała Agnieszka Wujek z Akademii Rozwoju Filantropii. Goście zostali poczęstowani wypiekami przygotowanymi przez bibliotekarkę i ciasteczkami z ukrytymi cytatami o książkach. - *Wszystkich chętnych do przystąpienia do Koalicji zapraszamy do naszej biblioteki* - mówi dyrektorka Agnieszka Borkiewicz - *Mam nadzieję, że podpisanie porozumienia zaowocuje dobrą współpracą pomiędzy wszystkimi, któ-*



Fot. Anna Kopras-Fijolek

W SPOTKANIU UCZESTNICZYLI przedstawiciele władz gminnych i powiatowych oraz stowarzyszeń, dyrektorzy gminnych instytucji kultury, dziennikarze i sympatycy biblioteki

*rym leży na sercu rozwój kulturalny miasta.*

Na mocy zawartego porozumienia została powołana Gminna Koalicja na rzecz Rozwoju Bibliotek. Jej celem jest wspieranie jarocińskiej biblioteki, budowanie jej dobrego wizerunku, dobrego klimatu wokół placówki w gminie

i powiecie jarocińskim oraz przede wszystkim współpraca w promocji kultury. Porozumienie ma charakter otwarty i mogą do niego przystąpić wszystkie instytucje, organizacje, osoby prawne i fizyczne pragnące realizować jego cele. (akf)

Program Rozwoju Bibliotek w Polsce jest realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, utworzoną przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności i ma być realizowany w latach 2009-2013. Projekt dysponuje grantem w wysokości 28 milionów dolarów, przekazany przez Fundację Billa i Melindy Gates. Bierze w nim udział w sumie 612 gminnych bibliotek publicznych (153 biblioteki wiodące i 459 bibliotek partnerskich). Program ma ułatwić dostęp do internetu, szczególnie na obszarach wiejskich oraz służyć integracji środowiska bibliotekarskiego. Dzięki umowie, jaką fundacja podpisała z Telekomunikacją Polską S.A., wszystkim placówkom bibliotecznym ma być zapewniony bezpłatny dostęp do sieci.



## NASI MILUSIŃCY

Na świat przyszli:

ZOFIA ŁUCZAK, MIKOŁAJ BOROWICZ, WOJCIECH ŁAKOMY, JULIA PRYMUSIŃSKA, AMELIA CHUDA, MIŁOŚZ CIESIELSKI, JAKUB WASIELEWSKI, ANTONI SZALAŁA, ZUZANNA GORWA

Kacper Twardowski  
z Roszkówkaur. 14 maja o godz. 5.00  
wazy 4.280, mierzy 60 cmNikoła Pilarczyk  
z Jarocinaur. 13 maja o godz. 9.30  
wazy 2.545, mierzy 51 cmWiktoria Gruszczyńska  
z Jarocinaur. 14 maja o godz. 8.40  
wazy 3.775, mierzy 55 cm63-200 Jarocin  
ul. Śródmiejska 13  
tel. (0-62) 747-22-06Foto - Piotr  
MikolajczakZdjęcia noworodków  
do odbioru:

## na ślubnym kobiercu

22 maja  
JOANNA PODLEWSKA (Komorze Przybysławskie) - LESZEK NOWAK (Rzeszów)  
KATARZYNA FILIPIAK (Jaraczewo) - TOMASZ KOWALSKI (Jarocin)  
ELŻBIETA WENDEKER (Jarocin) - GRZEGORZ WASZAK (Radziejów)  
MARTA KWAŚNIEWSKA (Twardów) - PAWEŁ JASKÓŁKA (Jarocin)

5-letni Piotr Bukowski podczas spaceru z dziadkiem Henrykiem w podjarocińskich lasach znalazł pierwszego w tym roku grzyba - kozaka, o średnicy 8 cm i wysokości 11 cm.

(akf)



"Ile rybek w morzu, ile gwiazdek na niebie tak mocno nasze serca kochają Ciebie." Kochanej córce Weronice z okazji 8. urodzin zdrowia, błogostawieństwa Bożego na całe życie i dużo radości życzą rodzice



Kolorowych snów, uśmiechu od ucha do ucha. Pięknych bajek na dobranoc, co dzień nowych przygód, gwiazdki z nieba, wspaniałych przyjaciół oraz wesołej minki Dorocie Smolarek na 6-te urodzinki życzą ciocia Jola, wuj Darek i Jaś



"Bądź zawsze radosna, miej uśmiech na twarzy i niech się spełni wszystko, o czym będziesz marzyć." Kochanej Zofii moc imienninowych życzeń przesyła kochający mąż wraz z synkiem Kubusiem i babcią



"Aby wszystkie fajne dni w zół-wim tempie upływały, by co dzień uśmiechał się do Ciebie świat cały. By nigdy nie było porannej pobudki i wiał wiatr specjalny, co rozwiewa smutki." Joannie Wielgosz w dniu 9-tych urodzin życzenia składają rodzice, rodzeństwo i dziadkowie



"W dniu Twoich urodzin posyłam życzenia, jakich dotąd nie składał Ci nikt, by szczęście Ci ścieliło drogę przeznaczenia, a miłość i wierność wiodły w przyszłe dni." Marioli Mazur urodzinowe życzenia przesyła chrześniaczka Ilona z rodzicami i rodzeństwem

OGŁOSZENIE

Rodzina jubilatki

ZOFII KOWALCZYK

z Noskowa

składa serdeczne podziękowania

lek. med. Piotrowi Kolańskiemu, p. Danucie Kuszewskiej - kierownicze KRUS-u, księdzu proboszczowi, który odczytał list od arcybiskupa metropolity poznańskiego, delegacji samorządów, w tym wójtowi gminy Jaraczewo, który odczytał list od premiera; a także KGW, radzie sołectkiej i OSP w Noskowie, ośrodkowi wsparcia, sąsiadom i seniorom oraz redaktorowi naczelnemu „Gazety Jarocińskiej” Piotrowi Piotrowiczowi

PIĄTKA DLA GAZETY



## Zasypani kuponami

Najwyraźniej, kochani uczniowie, wzięliście się do pracy - świadczy o tym liczba kuponów z waszymi dobrymi ocenami, jaka spłynęła w ubiegłym tygodniu do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (prawie 300). Bravo! Tak trzymać. Macie bowiem coraz mniej czasu na wygranie wycieczki klasowej. Konkurs kończymy 31 maja.

Wycieczka Wolin - Międzyzdroje, przygotowana przez Biuro Usług Turystycznych „Turysta”, odbędzie się 22 - 23 czerwca. Nocleg przewidziano w pensjonacie „Pod Różą” w Pogorzeli, co ciekawe, prowadzonego przez osoby pochodzące z Jarocina. Program

wyprawy podamy za tydzień, będą też niespodzianki. Ich rąbek uchylimy w późniejszym czasie.

W naszym cotygodniowym losowaniu tym razem poszczęściło się: Tomaszowi Sawarzyńskiemu (kl. I b SP nr 2 w Jarocinie, piątka z j. polskiego), Dominice Raś (kl. V SP w Chrzanie, piątka z j. angielskiego) oraz Natalii Gołembiewskiej (kl. I a SP nr 4 w Jarocinie, piątka z j. polskiego). Laureatów zapraszamy od czwartku po odbiór koszulek i „wejściówek” do Mc'Donalds (redakcja „Gazety Jarocińskiej” mieści się w Jarocinie na ul. Wolności 1 a).

MECENAT

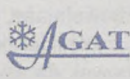
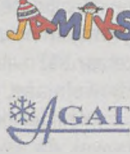
KOLEJNE NAGRODY  
odebrali: Miłosz Rogala  
i Weronika Wyparto

KUPON

piątka dla Gazety

imię i nazwisko: .....  
adres: .....  
szkoła: ..... W: .....  
klasa: ..... przedmiot: .....  
podpis nauczyciela: .....

SPONSORZY



## ZASADY KONKURSU:

Jeżeli otrzymasz z jakiegokolwiek przedmiotu najwyższą ocenę (piątkę, szóstkę, słoneczko czy uśmiechniętą buzię), wypełnij kupon zamieszczony w naszym tygodniku, poproś nauczyciela o potwierdzenie oceny i podaj lub wyślij zgłoszenie do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a). Termin „rejestracji” upływa w piątek 31 maja. Im więcej kuponów przysyłacie, tym większą szansę będziecie mieć na wyjazd! A do tego czasu co tydzień możecie wygrać koszulkę z logo naszej akcji wraz z zaproszeniem do Mc'Donald's. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

(szczegóły na www.jarocinska.pl w zakładce „piątka dla Gazety”. Tam też regulamin konkursu)

ZRÓB  
NIESPODZIANKĘ  
SWOIM BLISKIM

Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, mienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę.

Zdjęcia publikujemy bezpłatnie. Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.















# Zero punktów

Nie był to najbardziej udany tydzień w historii Jaroty. W dwóch meczach nie zdołali wywalczyć nawet jednego punktu. Najpierw przegrali u siebie z Bałtykiem Gdynia 0:1, a później 1:2 w Zielonej Górze. Dodatkowo Jarota straciła na jakiś czas swój „skarby” - Dariusza Brzostowskiego. W meczu z Lechią zobaczył czerwoną kartkę i będzie musiał karnie odpocząć.

## LECHIA - JAROTA 2:1

Sytuacja kadrowa Jaroty staje się dramatyczna. - *Może się okazać, że ligę będziemy kończyć samymi juniorami* - martwił się po meczu z Bałtykiem Czesław Owczarek. Zapewne nie spodziewał się, że kil-

tuacji na pewno by się nie kładł, tylko strzelał na bramkę - powiedział. Rzut karny sprawił, że Lechia wyszła na prowadzenie i nie oddała go już do końca meczu. A spotkanie zaczęło się idealnie dla Jaroty. Już w trzeciej minucie Krzysztof

Radzionków i Górnik Polkowice.

Zaczął się dobrze. Krzysztof Gościński bardzo ładnie uderzył na bramkę gości, ale kapitalnym refleksem popisał się bramkarz Bałtyku - Dariusz Grubba. Jarota grała swoje i po raz kolejny niestety

maturę i został przywieziony do Jarocina przez ojca samochodem trzy godziny przed rozpoczęciem meczu (reszta graczy z Gdyni przyjechała dzień wcześniej).

W drugiej połowie Jarota osiągnęła dużą przewagę, ale nie po-



OSACZONY PRZEZ OBROŃCÓW KRZYSZTOF BARTOSZAK nie zdołał zdobyć gola w meczu z Bałtykiem

ka dni później wypadnie mu ze składu kolejny podstawowy gracz - Dariusz Brzostowski. - *Moim zdaniem nie było rzutu karnego i w konsekwencji czerwonej kartki* - mówił po meczu trener Jaroty. Innego zdania był Maciej Murawski - szkoleniowiec Lechii. - *Michał Sucharek jest zawodnikiem, który w takiej sy-*

tuacji wykorzystał dobre podanie od Jacka Pacyńskiego i zdobył swoją ósmą bramkę w tym sezonie. W pierwszej części jarociniacy kontrolowali grę. Szkoda tylko, że nie udało się podwyższyć rezultatu.

Druga połowa zaczęła się jeszcze od ataków Jaroty, jednak to gospodarze zdobyli bramkę. W 60. minucie Brzostowskiego pokonał Michał Kojder. Kilka minut później miała miejsce opisana wcześniej kontrowersyjna sytuacja z rzutem karnym i punkty pozostały w Zielonej Górze.

W tym meczu w barwach drugoligowej Jaroty debiut zaliczyli dwaj kolejni piłkarze. W bramce Brzostowskiego zastąpił Dominik Szybiak (niewiele zabrakło mu do obrony rzutu karnego), a pod koniec meczu na boisku pojawił się kolejny utalentowany junior - Piotr Dutkowiak.

## JAROTA - BAŁTYK 0:1

W pojedynku z Bałtykiem, mimo kłopotów kadrowych faworytem była Jarota. Jej atutem było własne boisko, na którym wygrały tylko dwie czołowe drużyny: Ruch

praktycznie strzeliła sobie samobójczego gola. Kilka metrów przed polem karnym szkolny błąd popełnił Grzegorz Idzikowski, który podał piłkę do rywala. Ten szybko odegrał do Wojciecha Trochima, który zaskoczył będącego na wyroku Dariusza Brzostowskiego, niespodziewającego się zupełnie takiego kiks doświadczonego kolegi z zespołu.

Pod koniec pierwszej połowy doszło do nieprzyjemnego wypadku. Walcząc o piłkę z Krzysztofem Gościńskim dwaj piłkarze Bałtyku zderzyli się ze sobą. Karol Wasielewski został trafiony kolaniem w głowę przez Bartłomieja Granosika. Padł nieprzytomny na ziemię. Na szczęście szybka interwencja służb medycznych sprawiła, że odzyskał świadomość. Niestety nie potrafił skojarzyć, gdzie jest i co robi. Nie pamiętał także wyniku meczu. Został odwieziony do szpitala, gdzie udzielono mu dalszej pomocy. Około godz. 22.00 został wypisany i wraz z kolegami udał się w drogę powrotną.

W drugiej połowie Wasielewskiego zastąpił Jakub Siezieniewski, który tego dnia zdawał usną

trafiła jej udokumentować golem. Goście za to odgryzali się bardzo groźnymi kontrami, na szczęście w bramce Jaroty bez zarzutu spisywał się Brzostowski. Bicie głową w gdyński mur nie przyniosło efektów i trzy punkty pojechały nad morze.

W tym tygodniu ciąg dalszy piłkarskiego maratonu. Jarota dwukrotnie wybiera się na Kujawy. W środę zagra w Grudziądzu, a w niedzielę w Bydgoszczy. (faf)

<b>Lechia Zielona Góra - Jarota Jarocin</b>	<b>2:1</b> (0:1)
<b>BRAMKI</b>	
0:1 - Krzysztof Gościński, po podaniu Jacka Pacyńskiego (3.)	
1:1 - Michał Kojder (60.)	
2:1 - Wojciech Oknińczyc z rzutu karnego (70.)	
<b>SKŁADY</b>	
<b>Lechia:</b> Rafał Dobroliński, Michał Sucharek, Karol Haraś, Bartosz Tyktor, Artur Malecki (77. Andrzej Dorniak), Mirosław Topolski, Michał Zawadzki, Wojciech Oknińczyc (90. Mateusz Koluszek), Luiz Mendes Galvão, Michał Kojder (90. Konrad Szymański), Rafał Duchnowski (82. Łukasz Kaczorowski)	
<b>Jarota:</b> Dariusz Brzostowski, Hubert Oczkowski, Dawid Piróg, Piotr Garbarek, Mateusz Śliwa (84. Piotr Dutkowiak), Krzysztof Czabański (74. Szymon Galczyński), Grzegorz Idzikowski, Jacek Pacyński, Karol Danielak (80. Michał Bryll), Krzysztof Gościński, Krzysztof Bartoszak (69. Dominik Szybiak)	
<b>Żółte kartki:</b> Michał Sucharek (Lechia); Dawid Piróg, Piotr Garbarek (Jarota)	
<b>Czerwona kartka:</b> Dariusz Brzostowski (za faul, 68; Jarota)	

<b>Jarota Jarocin - Bałtyk Gdynia</b>	<b>0:1</b> (0:1)
<b>BRAMKI</b>	
0:1 - Wojciech Trochim (15.)	
<b>SKŁADY</b>	
<b>Jarota:</b> Dariusz Brzostowski, Hubert Oczkowski, Dawid Piróg, Piotr Garbarek, Mateusz Śliwa, Jacek Pacyński, Krzysztof Czabański (83. Michał Bryll), Grzegorz Idzikowski, Karol Danielak (80. Szymon Galczyński), Krzysztof Gościński, Krzysztof Bartoszak	
<b>Bałtyk:</b> Dariusz Grubba, Paweł Król, Karol Wasielewski (46. Jakub Siezieniewski), Marcin Martyniuk, Michał Drzymala, Łukasz Nadolny, Bartłomiej Granosik, Michał Michalek, Michał Benkowski, Błażej Adamus, Wojciech Trochim	
<b>Żółte kartki:</b> Jacek Pacyński, Dawid Piróg, Krzysztof Gościński (Jarota); Wojciech Trochim (Bałtyk)	



**PIOTR RZEPKA**  
trener Bałtyku

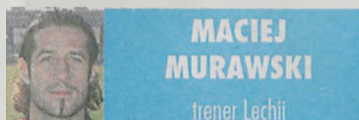
Odnieśliśmy dzisiaj bardzo wymęczone zwycięstwo. Jarota jest bardzo dobrym zespołem i wygrana tutaj to niewiadomo, czy nie jest nasz największy sukces. Prowadziliśmy po pierwszej połowie 1:0 i gospodarze zaczęli ryzykować i atakować całym zespołem. My dzięki temu mogliśmy nastawić się na kontry. Dawno już nie mieliśmy tylu sytuacji sam na sam. Aż się w głowie kręciło, żeby te niewykorzystane sytuacje się nie zemściły. Udało się i jestem dumny ze swojego zespołu. Większość zawodników staniała się na boisku, bo tyle wysiłku włożyli w ten mecz. W przerwie straciliśmy Karola Wasielewskiego, który ma prawdopodobnie wstrząs mózgu. Nie zawsze zdobywaliśmy punkty na wyjeździe. Muszę pochwalić charakter moich chłopaków, którzy pokazali, że nie przez przypadek trafili do piłki nożnej. Mimo braku umiejętności technicznych, potrafią sercem to nadrobić. I to jest najcenniejsze z tego meczu. Oczywiście najcenniejsze są punkty, ale tych punktów by nie było, gdyby nie włożyli się serca do gry. Dzisiaj żadna z drużyn nie kalkulowała. Wiadomo było, że Jarota będzie nas atakować, bo nikt nie chce przegrywać, zwłaszcza u siebie.



**CZESŁAW OWCZAREK**  
trener Jaroty

**o meczu z Bałtykiem**  
Nie zasłużylimy dzisiaj na porażkę. Ale tak się stało. Abstrahując od drugiej połowy, że musieliśmy się odkryć i Bałtyk stworzył sobie dogodną sytuację, to my stworzyliśmy pierwszą sytuację bramkową Bałtykowi w tym meczu. Te ostatnie mecze pokazały, że brakuje nam rasowego napastnika, który wykończy te akcje, które sobie stwarzamy. Błąd Grzegorza Idzikowskiego, który podał zawodnikowi gości, a ten uderzył z pierwszej piłki. Złapał „na wykroku” Dariusza Brzostowskiego i zdobył bramkę. Ambitnie graliśmy do końca, aby wyrównać. Akcje mieliśmy, ale dobrze spisywał się bramkarz Bałtyku. Co spowodowało, że nie zdobyliśmy tej bramki? Cały czas borykamy się z problemami kadrowymi. Widac, że pomimo ambitnej gry tych młodych chłopaków, których mamy na ławce, nie gwarantuje to poziomu, który mógłby nam pomóc. To może się udać w jednym, dwóch meczach, ale nie na dłuższą metę. Liga to zweryfikowała. Zdarzają się nam błędy indywidualne i to tym zawodnikom, którzy nie powinny się one zdarzać. Nie możemy stracić bramki, bo potem mamy problemy by ją strzelić. Bardzo mnie martwi postawa Mateusza Śliwy. Zastanawiam się, co się z nim dzieje. Widać u niego spadek formy już od kilku spotkań. Może dokonam zmiany i wpuszczę kolejnego juniora. Ale tych juniorów mamy już teraz za dużo. Może się okazać, że ligę będziemy kończyć samymi juniorami. W tym cyklu trzydniowym będzie ciężko się odnaleźć Krzysztofowi Bartoszakowi, bo okresu przygotowawczego nie miał w ogóle. Ale mam nadzieję, że się odblokuje i będzie strzelał bramki seryjnie.

**o meczu z Lechią**  
Dobrze rozpoczęliśmy pierwszą połowę. Szybko strzeliliśmy bramkę, którą po ładnej akcji zdobył Krzysztof Gościński. Potem jeszcze wyglądało to dobrze. Drugą połowę rozpoczęliśmy bardzo źle. Skończyło się na tym, że straciliśmy bramkę. Potem był rzut karny, którego w mojej ocenie nie było. Im bliżej końca spotkania, musieliśmy się posilować tymi zawodnikami, których mieliśmy. Byli to młodzi zawodnicy, nieograniczeni na tym szczeblu rozgrywek, dlatego ten poziom się nie podniósł. Po drugiej połowie widać, że mecze co trzy dni nas zabijają. Co chwilę nam wypadają jakiś zawodnik przez kartki albo kontuzje. Teraz czekają nas kolejne dwa ciężkie wyjazdy. Ale nie poddajemy się i walczymy dalej.



**MACIEJ MURAWSKI**  
trener Lechii

W poprzednich spotkaniach długo nie traciliśmy bramek i to nas dzisiaj uspiło na początku meczu. Za łatwo straciliśmy tego pierwszego gola. Pierwsza połowa była trudna. Mieliśmy swoje szanse, ale ich nie wykorzystaliśmy. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że to Jarota do przerwy grała bardzo dobrze. W drugiej połowie nie mieliśmy nic do stracenia, a poza tym graliśmy z lekkim wiatrem, przez co też się lepiej grało. Zagraliśmy bardziej agresywnie z przodu, z większym ryzykiem. Myślę, że stworzyliśmy dzisiaj więcej sytuacji niż Jarota i zaszczenie wygraliśmy. Aczkolwiek w piłce tak jest, że można grać dobrze i przegrać. Brawa dla chłopaków, że potrafili się podnieść po straconej bramce. Jarota jest zespołem z czołówki i w pierwszej połowie pokazała, że potrafi grać w piłkę. Wydaje mi się, że rzut karny był. Michał Sucharek jest zawodnikiem, który w takiej sytuacji na pewno by się nie kładł, tylko strzelał na bramkę. Ja mam to szczęście, że mam w tej chwili młodych ale już doświadczonych piłkarzy. Grają ten sezon od początku i większość z nich nabrała już doświadczenia. Niemniej można było dzisiaj wyprowadzić kilka kontr dokładniej i zakończyć je bramkami. Co by nas trochę na ławce uspokoiło i by tych nerwów nie było. Aczkolwiek to jest taka sfera piłki nożnej, że te emocje są niezależnie od wyniku. Chciałbym by nasi zawodnicy grali spokojnie. Tak jak trener Jaroty wspominał granie co trzy dni, to nie jest najlepsze rozwiązanie. Tym bardziej, że my nie dysponujemy takimi kadrami, jak inne drużyny. Ja mam to szczęście, że tutaj w Zielonej Górze świetnie pracuje się z młodzieżą. Dzięki czemu mogę sięgać po młodych, zdolnych chłopaków, gotowych do gry.





# Mistrz powrócił po 17 latach



RADOŚĆ PIŁKARZY KOLEJORZA była tym większa, że zdecydowana większość z nich nigdy wcześniej nie zdobyła mistrzostwa

Gdy kilka minut przed końcem ostatniego meczu w sezonie fani wywiesili wielką flagę z napisem „Mistrz powrócił, ma się zdrow”, w niejednym kibicowskim oku zakręciła się łza. Pół godziny później, kapitan Lecha Bartosz Bosacki wznosił mistrzowskie trofeum i rozpoczął święto, jakiego Poznań jeszcze nie widział.

## Nerwy pod stadionem

Godzinę przed meczem trybuny były już wypełnione trzynastoma tysiącami fanów (oficjalnie, bo w rzeczywistości było ich o wiele więcej). Kto się spóźnił, miał ciężką

Lech Poznań po raz 6. został Mistrzem Polski. Poprzednie tytuły wywalczył w latach 1982, 1983, 1990, 1992 i 1993.

przeprawę. Nawet przy wejściu dla dziennikarzy, przy którym nigdy nie widziałem kolejki, tłoczyło się około 100 osób. Przy innych wejściach było jeszcze gorzej. Niepotrzebnie nerwy wynagrodził mi widok „ko-

ta” (sektora dla najzagorzalszych fanów), znajdującego się naprzeciw łożu prasowej. „Wiara Lecha”, największa organizacja kibiców w Polsce, przygotowała na ten mecz specjalną, imponującą oprawę. Jedyny niedosyt powodował widok pustych trybun wzdłuż linii bocznych - ich budowa jeszcze się nie zakończyła.

## To, co w piłce najpiękniejsze

Przez cały mecz nikt nawet na moment nie usiadł. Do Mistrzostwa Polski potrzebne było jeszcze jedno zwycięstwo - nad Zagłębiem Lubin. Najpierw Wojciech Kędziora strzelił „samobója”, a już w drugiej połowie wynik ustalił Robert Lewandowski - jak się okazało następnego dnia - najlepszy piłkarz sezonu. Kilka minut przed końcem meczu na „kotle” pojawił się ogromny transparent z napisem „Mistrz powrócił, ma się zdrow”. Po 17 latach oczekiwania, w trakcie których Lech grał nawet w II lidze, kibice mogli skandować „Mistrz, Mistrz, Kolejorza”. Trybuny rozświetliły dziesiątki rac, a tak głośnego śpiewu chyba jeszcze przy Bułgarskiej nie słyszano. Rozgła-

dałem się wokół i widziałem wielu mężczyzn płaczących ze szczęścia. Dostałem wtedy sms-a od kolegi z informacją, że na Starym Rynku są już tłumy kibiców. Nikomu

## 80 - 100 tysięcy

- nawet tyle osób mogło świętować Mistrzostwo Polski na Starym Rynku

nie spieszyło się z opuszczeniem stadionu. Było podium na środku boiska, były złote serpentyny wyrzucane nad głowy piłkarzy wznoszących trofeum, była nieopisana radość. Wzrosła ona jeszcze bardziej, gdy spiker podał wynik meczu Wisły Kraków, która zremisowała z ostatnią w tabeli Odrą Wodzisław. Po trybunach szybko przemknęła także informacja o wyniku nienawidzonej w Poznaniu Legii - warszawianie zremisowali swój mecz i wypadli za burtę europejskich pucharów.

## Marsz Grunwaldzką na spotkanie z mistrzami

Po ceremonii wręczenia pucharu kibice ruszyli w wielkim pochodzie na Stary Rynek. Strzelały petardy, wszędzie słycać było klaksony. Ruch samochodów na ulicy Grunwaldzkiej został wstrzymany. Podobnie na Świętym Marcinie. Do pochodu stopniowo dołączali mieszkańcy Poznania, którzy mecz oglądali w telewizji. Także dworzec główny przeżywał obłęd - z całej Wielkopolski zjeżdżali kibice, którzy nie mogąc być na stadionie, chcieli być chociaż na rynku. Oko-



JUŻ W MOMENCIE ZAKOŃCZENIA MECZU Lecha z Zagłębiem Stary Rynek pękał w szwach



KIBICE LECHA POZNAŃ czekali na Mistrzostwo Polski przez 17 lat

ło 20.30 w centrum zapanowała ogromna wrzawa - z kłębow dymu palących się rac wynurzył się piętrowy autobus z mistrzami Polski na pokładzie. Race odpalali sami piłkarze, dał się na to namówić także prezydent miasta Ryszard

## 1000

- tyle rac odpalono w sobotę w Poznaniu

Grobelny. Takiego tłoku na Starym Rynku chyba jeszcze nie było. Co bardziej zuchwali kibice stawiali na stolikach ogródków piwnych, albo wdrapywali się na latarnie, a co bardziej pijani (albo po prostu głupi) - na rusztowania przy kamienicach. W promieniu kilometra nie było osoby bez klubowego szalika czy innego gadżetu. Poczucie wspólnoty odczuli chyba wszyscy.

PIOTR IGNASIAK

OGŁOSZENIE

**Leśniewscy** ul. Powstańców Wlkp. 1  
Jarocin (biurowiec nowej fabryki mebli)

Zapraszamy w godz. 8.00-18.00, sob. 8.00-15.00

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

**OPAL** ■ KOSTKA BRUKOWA  
■ KLINKIER

kom. 600-600-199